SPORTOWY 24

ZAWISZANIE POKAZALI CHARAKTER

POLKA ROZBIŁA BANK W BRUKSELI NA DIAMENTOWEJ LIDZE – Str. 19-24

Nr ISSN 1230-9192
Nr indeksu 350680

www.expressbydgoski.pl

Nr 207 (11395) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Express BYDGOSKI

37 lat

Poniedziałek, 7.09.2026

Miesięcznie wpływa 2 tysiące wniosków o wsparcie. Już niemal 29 tysięcy mieszkańców Pomorza i Kujaw otrzymuje świadczenie wspierające. Miesięcznie to od 792 zł aż do 4353 zł **Str. 2**

Zasłużeni działacze Solidarności odebrali medale. Z okazji 46. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych uhonorowano siedmioro związkowych działaczy **Str. 3**

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Raport sanepidu

20 zgonów po narkotykach i zakażenia w szpitalach

Ponad 5 tys. mieszkańców regionu nie wykonuje obowiązkowych szczepień, a w szpitalach wykryto 172 ogniska epidemiczne **Str. 4**

Z naszych stron

Finał bójki z udziałem żołnierza i policjantki

Prokuratura skierowała akt oskarżenia przeciwko 6 osobom, które w lutym 2026 roku wdały się w bójkę w jednym z bloków w Lubiczu **Str. 10**

Marian Opania odebrał nagrodę na Festiwalu Filmowym „Przeźrocza”, którego 12. edycja zakończyła się w weekend w Bydgoszczy **Str. 9**

Naukowiec z UKW dyrektorem Urzędu Żeglugi Śródlądowej. Minister infrastruktury powołał na to stanowisko dr. inż. Łukasza Pierona **Str. 6**



FOT. GOV

ŻUŻEL

Polonia pojedzie w finale



Bydgoska drużyna zameldowała się w finale Metalkas 2. Ekstraligi. O awans powalczy 13 i 20 września z ekipą PSŻ Poznań - str. 24

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Kontrowersje

Drogowy slalom na Wąbrzeskiej. Narasta spór o wysepki zamontowane na jezdni

Marcin Kozłowski

Na Wąbrzeskiej na Glinkach-Rupienicy drogowcy zamontowali na jezdni – w porozumieniu z radą osiedla – wysepki, które mają ograniczyć ruch aut ciężarowych i poprawić bezpieczeństwo. Przedsiębiorcy skarżą się, że mają teraz spore problemy z dojazdem do firm.

Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy zapewnia, że mieszkańcy Glinek-Rupienicy od lat zwracali uwagę na problem ciężarówek, które skracają sobie drogę i przejeżdżają przez środek osiedla.

Ciężkie samochody poruszały się trasami utwardzonymi płytami ażurowymi, które są niedostosowane do takich obciążeń.

„Już w 2020 roku na ulicach Cmentarnej i od strony Dąbrowa wprowadziliśmy pierwsze ograniczenia tonażowe. Tablica objazdowa stanęła również na Alei Jana Pawła II – przed skrętem w Wąbrzeską. Treść tabliczek przez lata była modyfikowana, umożliwiając na określonych odcinkach ciężkim pojazdom dojazd do prywatnych posesji. Mimo ustawiania kolejnych znaków, sytuacja nie poprawiała się – kierowcy nadal skracali sobie drogę, skręcając z Alei Jana Pawła II w ul. Wąbrzeską i kierując się do ul. Dąbrowa oraz pokonując tę trasę w przeciwnym kierunku” – przekonują bydgoscy drogowcy.

ZDMiKP zapewnia, że wprowadzone zmiany na ul. Wąbrzeskiej były konsultowane z radą osiedla. **Str. 7**

eprasa.pl c2b65bb672

TYDZIEŃ Z EXPRESSEM

Wtorek: Strefa Biznesu Środa: Strona Zdrowia Czwartek: Dodatek dla seniorów

7.09.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Reginy, Melchiora, Ryszarda
115 dni do końca roku, Światowy Dzień Brody

EXPRESS BYDGOSKI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Robert Borzyszkowski

www.express.bydgoski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
redakcja@express.bydgoski.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.express.bydgoski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Janusz Michalczyk: Kilka słów o kompromitacji i przyzwoitości

W ostatnich dniach pojawiły się trzy wiadomości związane z Dolnym Śląskiem, które układają się w pewną sekwencję. Najpierw do dymisji podała się pełnomocniczka rządu i zarazem profesor wrocławskiej uczelni, odpowiedzialna za promocję kraju zagranicą, po tym jak wyszło na jaw, że wart 200 tys. zł raport „Polaków portret własny" stworzono pod jej kierunkiem z pomocą sztucznej inteligencji - roił się od głupich błędów i koślawych zdań. Potem z funkcji komendanta-rektora wrocławskiej szkoły wojskowej zrezygnował zasłużony generał - w tle jest m.in. tuszowanie wybryków dziekana. Następnie odwołano miejskiego komendanta policji w Jeleniej Górze, który wdał się w bójkę na stacji benzynowej w ostatnim dniu obowiązywania rządowych cen paliwa.

Nie zamierzam tych zdarzeń wrzucać do jednego worka, lecz mam nieodparte wrażenie, że mówimy niejako o tym samym. Na myśl przychodzi słowo: kompromitacja. Każda z tych osób cieszyła się do niedawna szacunkiem, robiła karierę, pełniła ważne stanowisko. Co się takiego stało, że mówimy o upadku? Pozwolę sobie zaryzykować tezę, że chodzi o poczucie bezkarności i lekkomyślność, charakterystyczne dla sprawujących jakąś formę władzy. Czyli nic nowego pod słońcem, tyle że w dobie internetu bardzo poszerzyła się przestrzeń jawności i różne przewiny wychodzą na jaw dużo szybciej niż kiedyś.

Daleki jestem od piętnowania kogokolwiek, zwłaszcza jeśli dorobek zawodowy budzi respekt. Być może jednak warto by odkurzyć w życiu publicznym takie wartości jak przyzwoitość czy pokora. Przy okazji różnych uroczystości przywołujemy honor, mówimy o służbie ojczyźnie, ale kto na co dzień odnosi je do siebie?©℗

PIENIĄDZE

Miesięcznie wpływa 2 tys. wniosków o wsparcie

Małgorzata Stempińska

Już niemal 29 tysięcy mieszkańców Pomorza i Kujaw otrzymuje świadczenie wspierające. Miesięcznie to od 792 zł aż do 4353 zł.

Od początku 2024 roku osobom z niepełnosprawnościami przysługuje świadczenie wspierające. Przysługuje osobom, które ukończyły 18 lat, mieszkają na terenie Polski oraz posiadają obywatelstwo polskie, obywatelstwo jednego z państw Unii Europejskiej lub krajów EFTA. O świadczenie mogą ubiegać się również osoby nieposiadające takiego obywatelstwa, które legalnie przebywają w Polsce i mają dostęp do rynku pracy.

Poziom wsparcia od 70 pkt.

Podstawowym warunkiem uzyskania świadczenia jest otrzymanie decyzji wojewódzkiego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności (WZON), w której poziom potrzeby wsparcia został ustalony na poziomie co najmniej 70 punktów.

Do Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Bydgoszczczy do tej pory wpłynęło 74 070 wniosków o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia. Decyzji wydano 61 000. To dane na koniec sierpnia br.

- Miesięcznie wniosków jest około 2 tysiące. Niemniej, pomimo wakacji, w sierpniu tego roku wniosków złożono ponad 2,5 tysiąca - mówi Paweł Bednarski, przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Bydgoszczy.

Dopiero po uzyskaniu ostatecznej decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia można składać do ZUS wniosek o wypłatę świadczenia wspierającego.

- Samo orzeczenie potwierdzające niepełnosprawność, orzeczenie o niezdolności do pracy lub o niezdolności do samodzielnej egzystencji wydane przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a także orzeczenia wydane przez inne instytucje, np. Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, nie są wystarczające. Niezbędna jest odrębna decyzja zawierająca punktację określającą poziom potrzeby wsparcia. Im większe trudności w samodzielnym funkcjonowaniu, tym wyższa liczba punktów, a tym samym wyższa kwota świadczenia - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.



FOT. ARCH. PPG/ZDJ. ILUSTRACYJNE

Świadczenie wspierające wypłacane jest w formie przelewu

Miesięcznie od 792 zł

Wysokość świadczenia wspierającego uzależniona jest od poziomu potrzeby wsparcia i wynosi od 40 do 220 procent renty socjalnej. Aktualnie miesięczna kwota świadczenia wspierającego wynosi od 792 zł do 4353 zł.

Według danych ZUS na koniec lipca 2026 roku świadczenie wspierające w całej Polsce pobiera 429 571 osób, a w Kujawsko-Pomorskiem - 28 650.

Świadczenie wspierające wypłacane jest przez ZUS w formie przelewu na rachunek bankowy wskazany we wniosku.©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Express Bydgoski"

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

POGODA W BYDGOSZCZY

Poniedziałek
22°C/8°C

Wtorek
27°C/11°C

KALENDARIUM BYDGOSKIE 7 WRZEŚNIA

40 tysięcy widzów kibicowało... wędkarzom!

1833: tytuł honorowego obywatela Bydgoszczy odebrał na posiedzeniu Rady Miasta Carl von Wissmann, prezydent bydgoskiej regencji w latach 1832-41, pomysłodawca, założyciel i pierwszym prezesem powołanego 30 września 1832 w Bydgoszczy Towarzystwa Upiększania Miasta. W późniejszym czasie towarzystwo to stało się wzorem dla innych miast. Wissmannowi zawdzięczała Bydgoszcz akcję systematycznego zadrzewiania ulic, urządzania zieleńców i skwerów, budowę promenad i alei spacerowych. Z inicjatywy Wismanna założono w 1832 roku park nazwany później jego imieniem (dziś Wzgórze Dąbrowskiego.
1887: wszedł w życia zakaz nauczania w języku polskim we wszystkich szkołach w Bydgoszczy i całych Prusach; nie dotyczył on jedynie religii.
1930: manifestacja na Starym Rynku zgromadziła około 15 tys. bydgoszczan protestujących przeciwko przemówieniu ministra spraw zagranicznych Niemiec Gottfrieda Treviranusa domagającego się rewizji traktatu wersalskiego i powrotu m.in. Bydgoszczy do Niemiec.
1958: w sali kina „Wolność" przy ul. Gdańskiej nastąpiła inauguracja działalności nowego dyskusyjnego klubu filmowego, który później przybrał nazwę „Mozaika". Podczas inauguracji wyświetlono film polski w reżyserii Stanisława Różewicza „Wolne miasto". Prezesem klubu został Jerzy Małachowski, a wieloletnim prelegentem Jerzy Orlicz.
1975: w Bydgoszczy na Kanale Bydgoskim, na 4-kilometrowym odcinku pomiędzy śluzami Okole i Osowa Góra odbyły się XXII mistrzostwa świata w wędkarstwie gruntowym, którym przyglądało się ok. 40 tys. widzów. Zwyciężył Anglik Ian Heaps, który złowił w ciągu trzech godzin 14 kg ryb.©℗ **KB**

eprasa.pl c2b65bb672

ROCZNICA

Zasłużeni działacze Solidarności odebrali medale

Marcin Kozłowski

Z okazji 46. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych siedmioro związkowych działaczy odebrało Medale „Solidarności" - Zasłużony dla Regionu Bydgoskiego. - Solidarność to My, Solidarność to jedna wielka rodzina - mówili zgodnie.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Medalami uhonorowano siedmiu działaczy z regionu bydgoskiego

31 sierpnia 1980 roku w sali BHP Stoczni Gdańskiej zostało podpisane porozumienie między komisją rządową a Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym, reprezentującym ponad 700 zakładów z całej Polski. Porozumienia sierpniowe stanowiły wyłom w systemie politycznym bloku komunistycznego. Delegacja rządowa zgodziła się wówczas m.in. na utworzenie nowych, niezależnych, samorządnych związków zawodowych, prawo do strajku, budowę pomnika ofiar Grudnia 1970, transmisje niedzielnych mszy św. w Polskim Radiu i ograniczenie cenzury.

Z okazji 46. rocznicy tamtych wydarzeń w Sali im. Bydgoskiego Marca 1981 roku w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy odbyła się w miniony piątek uroczystość, której najważniejszym punktem było wręczenie Medali „Solidarności" - Zasłużony dla Regionu Bydgoskiego.

- Jestem dumny, że w Bydgoszczy, regionie i województwie prowadzimy rzeczowy dialog, mimo głębokich podziałów politycznych w Polsce. A dialog to dziedzictwo Solidarności. Owszem, wychodzimy czasami na ulice protestować i manifestować. To nasze prawo, ale to także forma dialogu. 46 lat temu Solidarność zmieniła bieg rzeczywistości. Przez blisko pół wieku sporo się zmieniło, ale ta nasza Solidarność wciąż jest jedna, jest taka sama i taka zostanie. Dostosowuje się tylko do obecnych czasów. Dziś medale odbiorą osoby, które zasłużyły się dla Solidarności. To naprawdę bardzo duże wyróżnienie, a dla nas wieki dzień - mówił podczas wydarzenia Sebastian Gawronek, Przewodniczący Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność".

Medale odebrało siedmiu związkowych działaczy. To przede wszystkim osoby spoza pierwszych stron gazet, które działają odważnie, ale po cichu, bez rozgłosu. Jedną z wyróżnionych osób była Mirosława Rutkowska.

- Jestem bardzo szczęśliwa, ale zarazem aż trzęsę się z emocji. Nie spodziewałam, że dostanę Medal „Solidarności" - Zasłużony dla Regionu Bydgoskiego. To dla mnie wielkie wyróżnienie. Kiedy powstawała Solidarność była dzieckiem, ale coś tam pamiętam i wiem, że nie były to łatwe czasy. Później związałam się z tych ruchem, związkiem. Dziś Solidarność to dla mnie rodzina. Razem walczymy o naszą wolność i prawa - powiedziała.

Przewodniczącym kapituły przyznającej medale był Andrzej Mazurowicz, działacz opozycji komunistycznej, członek Solidarności, wioślarz i trener. Jubilat otrzymał za swoją piękną działalność list gratulacyjny od dra Marka Szymaniaka, Dyrektora Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku.

- Porozumienia sierpniowe to już odległa historia, ale na szczęście wciąż żywa w naszej historii i pamięci. Wydarzenia z 1980 roku poruszyły Polskę i Polaków. Udowodniliśmy, że potrafimy się zjednoczyć. Solidarność to My - powiedział krótko.

W uroczystości w Sali im. Bydgoskiego Marca 1981 roku uczestniczyli m.in. Piotr Hemmerling, wicewojewoda kujawsko-pomorski; Zbigniew Ostrowski, wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego; Iwona Waszkiewicz, zastępczyni prezydenta Bydgoszczy, działacze Solidarności oraz przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej.

Odznaczeni Medalem „Solidarności" - Zasłużony dla Regionu Bydgoskiego:

- Wanda Adamska
- Marzena Budzbon
- Gabriela Konieczna
- Mirosława Rutkowska
- Łukasz Budnik
- Jan Szymczak
- Łukasz Szczepański.

REKLAMA 0011568966



51. FESTIWAL POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH
21-26.09.2026 GDYNIA

ORGANIZATORZY
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Filmoteka Narodowa Instytut Audiowizualny
Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury
POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ
Współfinansowanie: Polski Instytut Sztuki Filmowej
60 lat Stowarzyszenie Filmowców Polskich
PREZYDENT MIASTA GDYNI
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

WSPÓŁORGANIZATORZY
75 NARODOWE CENTRUM KULTURY
TVP

MECENASI
Energa GRUPA ORLEN
LOTTO

SPONSOR GŁÓWNY
INVEST KOMFORT

PARTNERZY STRATEGICZNI
Mercedes-Benz BMG Goworowski Autoryzowany dealer Mercedes-Benz
Dr Irena Eris
KGHM POLSKA MIEDŹ
PORT GDYNIA

OGÓLNOPOLSCY PATRONI MEDIALNI
TVP
Jedynka POLSKIE RADIO
Trójka POLSKIE RADIO
VOGUE
BAZAAR
FILMWEB
zwierciadło
KINO
interia
POLSKA PRESS GRUPA

LOKALNI PATRONI MEDIALNI
Radio Gdańsk
trojmiasto.pl
Dziennik Bałtycki
TVP3 GDAŃSK

PARTNERZY MEDIALNI
nam! naszemiasto.
Urody

eprasa.pl c2b65bb672

RAPORT SANEPIDU

Dwadzieścia zgonów po narkotykach, zakażenia w szpitalach i morderczy COVID

Adam Willma

20 osób zmarło po zażyciu substancji psychoaktywnych, ponad 5 tys. mieszkańców regionu nie wykonuje obowiązkowych szczepień, a w szpitalach wykryto 172 ogniska epidemiczne. To tylko część danych przedstawionych radnym województwa podczas ostatniej sesji sejmiku.

W liczącym ponad 50 stron raporcie znalazły się dane dotyczące m.in. chorób zakaźnych, szpitali, jakości wody, żywności, szkół, zakładów pracy i substancji psychoaktywnych.



FOT. DARIUSZ GDESZ

W województwie w roku 2025 zgłoszono 172 szpitalne ogniska epidemiczne. Rok wcześniej było ich 141

20 zgonów po substancjach psychoaktywnych

W 2025 do Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Bydgoszczy wpłynęło 371 zgłoszeń dotyczących podejrzeń zatruć środkami psychoaktywnymi. Większość była związana z narkotykami, przede wszystkim marihuaną, amfetaminą i metamfetaminą. Sanepid odnotował 20 zgonów po zażyciu substancji psychoaktywnych. Według raportu większość była skutkiem zażycia 3-chlorometkatynonu, czyli 3-CMC. Najwięcej zgłoszeń dotyczących podejrzeń zatruć pochodziło z powiatów grudziądzkiego i inowrocławskiego.

Osobnym problemem okazały się leki psychotropowe. W 2025 odnotowano 80 zatruć po ich zażyciu. Jak podaje sanepid, dotyczyły one głównie młodzieży poniżej 18 lat.

Zakażenia w szpitalach

W województwie zgłoszono 172 szpitalne ogniska epidemiczne. Rok wcześniej było ich 141. Ogniska wystąpiły w 27 szpitalach na terenie 15 powiatów. Zakażeniu uległo 951 osób, w tym 906 pacjentów i 45 pracowników. Zmarło 74 pacjentów. W 16 przypadkach sanepid powiązał zgon z zakażeniem występującym w ognisku epidemicznym.

Najczęściej wykrywanym czynnikiem był SARS-CoV-2. Odpowiadał za 59 ognisk. Wśród zakażeń przenoszonych drogą pokarmową szczególnie często pojawiało się Clostridioides difficile. Bakteria ta była przyczyną 22 spośród 30 takich ognisk związanych z opieką zdrowotną.

W szpitalach i innych podmiotach leczniczych sanepid przeprowadził 2421 kontroli. Nieprawidłowości wykryto podczas 98 z nich. Dotyczyły m.in. procedur sanitarnych, dokumentacji dotyczącej szczepień, zgłaszania chorób zakaźnych oraz sterylności sprzętu.

Na osoby odpowiedzialne nałożono 33 mandaty, skierowano też pięć wniosków o ukaranie. W jednym przypadku sytuacja była na tyle poważna, że sanepid wydał decyzję o zamknięciu podmiotu leczniczego z rygorem natychmiastowej wykonalności. Raport nie podaje nazwy placówki.

Największe ognisko w szkole

Wysoka pozostawała także liczba ognisk chorób przenoszonych drogą pokarmową. W całym województwie było ich 58. Narażonych było 2406 osób, zachorowało 468, w tym 250 dzieci. Hospitalizacji wymagało 71 osób. Odnotowano 10 zgonów.

Największe pojedyncze ognisko wystąpiło w środowisku szkolnym. Zachorowało 69 osób, w tym 59 dzieci poniżej 14 lat. Przyczyną były norowirusy.

Raport pokazuje też bardzo szybki wzrost liczby osób uchylających się od obowiązkowych szczepień. Pod koniec 2025 było ich ponad 5,2 tys., czyli o ponad 60 proc. więcej niż rok wcześniej. Liczba osób niezaszczepionych przekroczyła 5 tys. i była o 65 proc. wyższa niż w 2024.

Jednocześnie sanepid odnotował wzrost zachorowań na niektóre choroby zakaźne. Przypadków kleszczowego zapalenia mózgu było 11, podczas gdy w 2024 tylko dwa, a w 2022 i 2023 nie zgłoszono żadnego. WZW typu A wykryto u 25 osób, niemal dwa razy częściej niż rok wcześniej.

Legionella i woda niezdatna do picia

Problemy pojawiały się także w wodociągach. W 2025 sanepid wydał 23 decyzje o braku przydatności wody do spożycia z powodu przekroczenia parametrów mikrobiologicznych. Kolejnych 79 decyzji dotyczyło warunkowej przydatności wody. Z raportu wynika, że problemy dotyczyły głównie mniejszych wodociągów.

Osobno badano ciepłą wodę w szpitalach, budynkach użyteczności publicznej i obiektach zamieszkania zbiorowego. Pobrano 2844 próbki w kierunku bakterii Legionella. Wydano 13 decyzji dotyczących średniego skażenia oraz 11 decyzji związanych z wysokim skażeniem.

Przyczyną miały być m.in. źle eksploatowane instalacje, brak ich okresowego przegrzewania i płukania, zbyt niska temperatura ciepłej wody oraz przestarzałe instalacje.

Raport pokazuje też bardzo szybki wzrost liczby osób uchylających się od obowiązkowych szczepień. Pod koniec 2025 było ich ponad 5,2 tys., czyli o ponad 60 proc. więcej niż rok wcześniej.

Sterylizacja w salonach

Sanepid zwraca też uwagę na szybko rozwijającą się branżę beauty. W 2025 w województwie przybyło 155 salonów fryzjerskich, kosmetycznych, tatuażu, piercingu, solariów i podobnych obiektów.

W nowych punktach kontrolerzy stwierdzali m.in. brak skutecznej dezynfekcji lub sterylizacji narzędzi wielokrotnego użytku, niewłaściwe postępowanie z odpadami oraz brak procedur sanitarnych. Inspekcja wskazuje przy tym na brak szczegółowych przepisów określających wymagania dla takich obiektów.

Zamykali zakłady spożywcze

Pod nadzorem sanepidu znajdowało się ponad 33 tys. obiektów związanych z żywnością i żywieniem. Przeprowadzono prawie 11 tys. kontroli. Wydano 15 decyzji o unieruchomieniu lub przerwaniu działalności całego albo części zakładu oraz dziewięć decyzji zakazujących wprowadzania produktu do obrotu. Na osoby odpowiedzialne nałożono 831 mandatów na łączną kwotę 267 150 zł.

Do kategorii wysokiego ryzyka zaliczono 1314 obiektów. Wśród zakładów produkcyjnych znalazło się w niej m.in. 77 proc. wytwórni lodów, 73 proc. zakładów garmażeryjnych i 67 proc. ciastkarni.

Raport ujawnia też przypadek producenta z Kujawsko-Pomorskiego, w którego wyrobach wykryto przekroczenie dopuszczalnego poziomu ftalanów. Produkty zabezpieczono i rozpoczęto ich wycofywanie z rynku. Dokument nie podaje nazwy przedsiębiorstwa ani rodzaju wyrobów.©℗

STRAŻ POŻARNA

Pożar dwóch hal przy ulicy Bałtyckiej w Osielsku. Gaszono je do niedzieli

Mateusz Mazur

Groźny pożar w Osielsku. W sobotni wieczór ogień pojawił się w dwóch halach produkcyjnych przy ulicy Bałtyckiej. Na miejscu pojawiły się liczne zastępy strażaków, a gaszenie trwało do niedzielnego poranka.

Wezwanie o pożarze wpłynęło do strażaków w sobotę, 5 września przed godziną 21. Jak się okazało na miejscu, ogień pojawił się w dwóch halach produkcyjnych jednego z zakładów przy ulicy Bałtyckiej w Osielsku.

Na miejscu pojawiło się siedem zastępów strażaków oraz drabina mechaniczna z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 3 w Bydgoszczy. Działania koordynował dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 3.

- Pożarowi towarzyszyło bardzo duże zadymienie, a słup dymu był widoczny z dużej odległości. Ze względu na rozmiar pożaru oraz charakter obiektu akcja była długotrwała i wymagająca - relacjonują strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej Osielsko.

Pożar został opanowany około północy. Jak informują strażacy, w nocy aż trzykrotnie musieli wracać do gaszenia pojawiających się nowych zarzewi ognia. Ostatecznie akcja została zakończona w niedzielę, 6 września około godziny 6.

Na miejscu, poza strażakami, pojawili się także policjanci oraz pogotowie energetyczne. Na szczęście nikt nie został poszkodowany.



FOT. OSP OSIELSKO

W nocy z soboty na niedzielę strażacy walczyli z pożarem dwóch hal w Osielsku. Zdarzeniu towarzyszyło bardzo duże zadymienie

eprasa.pl c2b65bb672

Bydgoszcz

PLEBISCYT

Głosuj na Bydgoskie Drzewo Roku 2026

Jarosław Więcławski

Ruszyło głosowanie na Bydgoskie Drzewo Roku 2026. Do 8 października mieszkańcy Bydgoszczy mogą wskazywać, który okaz ich zdaniem szczególnie zasługuje na wyróżnienie.

Celem konkursu organizowanego przez Stowarzyszenie MODrzew – Monitoring Obywatelski Drzew jest popularyzowanie wiedzy o wartości i roli drzew w mieście oraz promowanie najpiękniejszych i najcenniejszych okazów, jakie się w nim znajdują. Bydgoszczanie swoje propozycje mogli przesyłać do końca lipca. Do finału wybrano 10 okazów.

– Bydgoskie Drzewo Roku to nie tylko konkurs piękności. Chcemy poprzez niego opowiadać historie konkretnych drzew i miejsc, w których rosną. W tym roku mieszkańcy zgłosili kilka drzew bezpośrednio zagrożonych planowanymi inwestycjami. To pokazuje, że konkurs jest także sposobem zwrócenia uwagi na drzewa, których za chwilę może już nie być – podkreśla Marzena Błaszczyk, przewodnicząca stowarzyszenia MODrzew.

Głosowanie w konkursie odbywa się na stronie bydgoskiedrzeworoku.pl. Wystarczy kliknąć „Głosuj" i podać adres e-mail, na który wysłany zostanie link służący do potwierdzenia głosu. Na stronie znajdują się dokładniejsze informacje na temat konkretnych drzew. Wśród kandydatów są tacy, którzy walczyli o tytuł w poprzednich latach – zgłaszać do konkursu nie można jedynie zwycięzców z poprzednich lat.

Zwycięzcę poznamy 10 października, w Międzynarodowym Dniu Drzewa. Podobnie jak w poprzednich latach konkurs odbywa się pod honorowym patronatem prezydenta Bydgoszczy.

– Tegoroczna finałowa dziesiątka jest bardzo różnorodna. Mamy potężne, wiekowe dęby, drzewa związane z historią konkretnych miejsc, ale także gatunki, których zwykle nie kojarzymy z pomnikami przyrody, jak cyprys Leylandzki „Sławek". Są też drzewa zagrożone wycinką.



FOT. MICHAŁ MIELEWCZYK

Jednym z dziesięciu finalistów jest Dąb szypułkowy rosnący przy ul. Magnuszewskiej 2

Każde z nich ma swoją historię i każde z innego powodu zasługuje na uwagę mieszkańców – mówią organizatorzy konkursu.

MODrzew zachęca, aby zapoznać się z opisem wszystkich okazów, bo za każdym stoi historia – czasem związana z miejscem, innym razem z mieszkańcami.

Konkurs organizowany jest od 2021 r. Pierwszym zwycięzcą była topola czarna odmiany włoskiej, rosnąca na osiedlu Błonie, która pokonała znajdujący się na początku ul. Fordońskiej perełkowiec japoński. Rok później zwyciężył kasztanowiec zwyczajny – pomnik przyrody sąsiadujący z dawną stacją kolejową Bydgoszcz Wschód.

Ostatnie lata to dominacja dębu szypułkowego. Bydgoskim Drzewem Roku 2023 został okaz ze Zbocza Fordońskiego, znany pod nazwami „Wisielec", „Dąb Napoleona" i „Jeremi". Samotne drzewo, rosnące na pagórku niedaleko ul. Macieja Rataja, jest jednym z symboli Fordonu. W czerwcu 2025 r. odsłonięto tablicę pod Bydgoskim Drzewem Roku 2024, czyli dębem szypułkowym przy rondzie Grunwaldzkim.

Tradycyjnie, 10 października 2025 r., ogłoszono ostatniego zwycięzcę - dąb, który rośnie na terenie kampusu PBŚ. Drzewo zebrało blisko 2000 głosów.©℗

REKLAMA 0011548563



eprasa.pl c2b65bb672

KADRY

Naukowiec z UKW dyrektorem Urzędu Żeglugi Śródlądowej

Opr. Adam Szczęśniak

Dr inż. Łukasz Pieron (Wydział Nauk Geograficznych UKW) został powołany przez ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka na stanowisko dyrektora Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Bydgoszczy.



FOT. MINISTERSTWO INFRASTRUKTURY

Dr inż. Łukasz Pieron

Dr inż. Łukasz Pieron zastąpił na stanowisku Grzegorza Nadolnego, dotychczasowego dyrektora, również związanego z bydgoskim UKW, który przeszedł na emeryturę. Dr inż. Łukasz Pieron wcześniej był zastępcą dyrektora Departamentu Inwestycji i Renaturyzacji w Państwowym Gospodarstwie Wodnym Wody Polskie. Odpowiadał za wdrażanie nowoczesnych rozwiązań technologicznych w gospodarce wodnej, w tym projektu inteligentnego wyznaczania tras dla żeglugi śródlądowej, wykorzystującego dynamicznie gromadzone dane hydrologiczne i fizykochemiczne.

W strukturach WP pełnił wcześniej funkcje dyrektora Biura Innowacji i Rozwoju, pełnomocnika prezesa ds. żeglugi śródlądowej i turystyki wodnej oraz kierownika Wydziału Śródlądowych Dróg Wodnych. Pracował również w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Kujawsko-Pomorskim Biurze Planowania Przestrzennego i Regionalnego. Posiada patent stermotorzysty żeglugi śródlądowej.

KONTROWERSJE

Szokujące sceny na przystanku

Maciej Czerniak

Nastolatek szarpał i uderzył swojego kolegę z klasy. Zaatakowany chłopiec miał również zostać owinięty papierem toaletowym. Zdarzenie zarejestrowała przypadkowa osoba, sprawa została zgłoszona szkole i policji.



FOT. FB/KLAUDIA ZAKOWICZ

Obserwatorka zdarzenia, do którego doszło na przystanku tramwajowym zareagowała, dotarła do rodziców zaatakowanego chłopca. Sprawa jest zgłoszona policji.

Do zdarzenia, które zostało zarejestrowane na nagraniu udostępnionym przez użytkowniczkę FB, doszło 1 września. Na kilkusekundowym filmie widać grupę młodych ludzi na przystanku tramwajowym przy ulicy Perłowej. Jeden z chłopaków podszedł do siedzącego na ławce i uderzył go.

Zareagowała, dotarła do rodziców chłopca

Zaatakowany chłopiec zwija papier toaletowy, który znajduje się pod jego stopami. Obok siedzą pozostali „koledzy" i nie reagują na sytuację.

Film udostępniła w sieci mieszkanka pobliskiego bloku. Zaangażowała się w sprawę i dotarła do bliskich zaatakowanego chłopca.

Autorka nagrania poinformowała również: - Rodzice się znaleźli. Sprawa jest zgłoszona na policję. Chłopak ma kuratora, staramy się o ośrodek albo poprawczak.

Sprawą zajmie się sąd rodzinny i nieletnich

Policja potwierdza, że w sprawie jest prowadzone postępowanie.

- Wczoraj policjanci z Wyżyn przyjęli zawiadomienie od mamy dotyczące uporczywego nękania jej dwunastoletniego syna. Do sprawy policjanci przesłuchali również osobę, która widziała sytuację i nagrała ją - mówi nadkom. Lidia Kowalska, z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy. - Oczywiście samo nagranie jest przez funkcjonariuszy zabezpieczone i jest dowodem w sprawie.

Jak dodaje nadkom. Kowalska, policjanci znają też personalia chłopca mającego związek z tym zdarzeniem: - To rówieśnik pokrzywdzonego. Z uwagi na wiek tego chłopca postępowanie prowadzą policjanci z komórki zajmującej się problematyką nieletnich.

Sprawa ta znajdzie swój finał w sądzie rodzinnym i nieletnich i to sąd zdecyduje o zastosowaniu wobec dwunastolatka ewentualnych środków wychowawczych.©℗

AUTOREKLAMA 0811573870

Gościem specjalnym będzie
GRAŻYNA ZIELIŃSKA
aktorka teatralna i filmowa

FORUM XIII seniora

24 września 2026 r. 9:00
Aula Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

ROZMOWY Z EKSPERTAMI:
- Zdrowe stopy kluczem do komfortowej sprawności
- Podróż w czasie do ery przed telefonami i komputerami

LIMIT MIEJSC WYCZERPANY.
ZAPISZ SIĘ NA LISTĘ REZERWOWĄ.
Wypełnij formularz zgłoszeniowy na **expressbydgoski.pl/forum-seniora** lub zadzwoń pod nr **tel. 512 213 596** – zapisy internetowe oraz telefoniczne przyjmujemy tylko i wyłącznie od pon. do pt. w godz. 10-14.

jesień 2026

ORGANIZATOR: EXPRESS BYDGOSKI, GAZETA POMORSKA, NOWOŚCI
PARTNER STRATEGICZNY: 2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA; Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego; KUJAWY POMORZE; Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu; Dofinansowano z budżetu Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego; 2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981
PARTNERZY GŁÓWNI: MIASTO TORUŃ; Bank Pekao; PZU ZDROWIE
PATRONAT MEDIALNY: PIK POLSKIE RADIO; TVP3 BYDGOSZCZ; TVP info
PATRONAT HONORowy: WOJEWODA KUJAWSKO-POMORSKI MICHAŁ SZYBEL; Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki; Prezydent Miasta Torunia Paweł Gulewski
PARTNERZY: KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY; seni; Aspargin®; Gemini Polska; PALLMED Otaczamy opieką; Gminny Ośrodek Zdrowia w Wielkiej Nieszawce; EKOPRAL; Powiat Toruński; SOLANKOWE TARASY

eprasa.pl c2b65bb672

KONTROWERSJE

Spór o drogowy slalom na Wąbrzeskiej

Marcin Kozłowski

Na ulicy Wąbrzeskiej na Glinkach-Rupienicy drogowcy zamontowali na jezdni - w porozumieniu z radą osiedla - wysepki, które mają poprawić bezpieczeństwo. Okoliczni przedsiębiorcy skarżą się z kolei, że mają teraz spore problemy z dojazdem do firm.

Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy zapewnia, że mieszkańcy Glinek-Rupienicy od lat zwracali uwagę na problem ciężarówek, które skracają sobie drogę i przejeżdżają przez środek osiedla. Ciężkie samochody poruszały się trasami utwardzonymi płytami ażurowymi, które są niedostosowane do takich obciążeń.

Zmiany konsultowane

„Już w 2020 roku na ulicach Cmentarnej i od strony Dąbrowa wprowadziliśmy pierwsze ograniczenia tonażowe. Tablica objazdowa stanęła również na Alei Jana Pawła II - przed skrętem w Wąbrzeską. Treść tabliczek przez lata była modyfikowana, umożliwiając na określonych odcinkach ciężkim pojazdom dojazd do prywatnych posesji. Mimo ustawiania kolejnych znaków, sytuacja nie ulegała poprawie - kierowcy nadal skracali sobie drogę, skręcając z Alei Jana Pawła II w ul. Wąbrzeską i kierując się do ul. Dąbrowa oraz pokonując tę trasę w przeciwnym kierunku" - przekonują bydgoscy drogowcy.

ZDMiKP zapewnia, że wprowadzone zmiany na ul. Wąbrzeskiej były konsultowane z radą osiedla i uzyskały pozytywną opinię policji oraz Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego. Na trasie zainstalowano zatem wyspy (tzw. szykany drogowe), które utrudniają przejazd pojazdom ciężarowym i tym samym zmuszają kierowców do przestrzegania obowiązującego oznakowania. Budowa trzech wysp oraz ustawienie nowych tablic objazdowych kosztowała około 44 tys. zł.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Wysepki mają, m.in., ograniczyć ruch samochodów ciężarowych na osiedlu Glinki-Rupienica

„Dojazd do wszystkich firm mieszczących się przy ulicy Wąbrzeskiej został zachowany. Część dostaw może być realizowana od strony Al. Jana Pawła II, natomiast druga część od strony przystosowanych do tego ulic Cmentarnej i Dobrzyńskiej, na których funkcjonuje już komunikacja publiczna i wyodrębnione chodniki oraz oznakowane przejścia dla pieszych" - informują drogowcy.

Dodają, że podobne rozwiązanie drogowe wprowadzono wcześniej - na prośbę Rady Osiedla Brdyujście - na ulicy Witebskiej. Tam pojazdy ciężarowe skracały sobie drogę pomiędzy ulicami Przemysłową, a Łowicką, przejeżdżając także przez most na którym obowiązuje ograniczenie tonażowe.

Przedsiębiorcy przeciwni wysepkom

Zainstalowanie wysepek na ul. Wąbrzeskiej nie podoba się jednak okolicznym firmom. Adam Goździewski, przedsiębiorca z Glinek-Rupienicy, który poprosił naszą redakcję o zainteresowanie się tematem, zwraca uwagę, że nie jest to wyłącznie mieszkaniowa część Bydgoszczy.

- W bezpośredniej okolicy funkcjonuje około 20-30 przedsiębiorców, a część z tych firm do normalnego prowadzenia działalności potrzebuje dojazdu samochodów ciężarowych i zestawów z naczepami - mówi Adam Goździewski. - Nie kwestionujemy potrzeby ochrony części mieszkalnej osiedla przed tranzytowym ruchem ciężarowym. Uważamy jednak, że obecne rozwiązanie zostało zlokalizowane w niewłaściwym miejscu i w praktyce uderza również w przedsiębiorców, do których ciężarówki muszą dojeżdżać docelowo - dodaje.

Adam Goździewski zwraca też uwagę, że może dojść do paradoksalnej sytuacji i ciężarówki wyjeżdżające z firm znajdujących się w pobliżu ul. Wąbrzeskiej, zamiast najkrótszą drogą kierować się w stronę ul. Jana Pawła II i dalej obwodnicy, mogą zostać zmuszone do jazdy przez kolejne ulice osiedlowe i okolice zabudowy jednorodzinnej.

Okoliczni przedsiębiorcy zbierają podpisy pod petycją do ZDMiKP (mają już ich około 20) o zlikwidowanie wysepek. Wypracowanie kompromisowego rozwiązania dotyczącego organizacji ruchu drogowego na ulicy Wąbrzeskiej może być jednak bardzo trudne.©℗

SPORT I REKREACJA

4. Bieg Dla Jaj 8 listopada! Ruszyły już zapisy

Marcin Kozłowski

Express Bydgoski, Gazeta Pomorska i Nowości-Dziennik Toruński już po raz czwarty zorganizują akcję profilaktyczną pod hasłem Bieg Dla Jaj.

Promocja profilaktyki raka jąder i prostaty to główny cel akcji społecznej, której kulminacja ma miejsce tradycyjnie w listopadzie. Symbolem kampanii są wąsy - zapuszczane, doklejane, dumnie noszone w geście solidarności. Bieg Dla Jaj wpisuje się w ideę tej międzynarodowej inicjatywy. Podczas biegu uczestnicy będą mogli przypiąć wąs przygotowany dla każdego przez organizatorów.

Bieg Dla Jaj jest częścią szerszej akcji profilaktycznej prowadzonej od lat przez trzy kujawsko-pomorskie redakcje Polska Press Grupy - Expressu Bydgoskiego, Gazety Pomorskiej i Nowości-Dziennika Toruńskiego, a poświęconej problematyce męskich nowotworów i ich leczenia. Akcja ma na celu budowanie świadomości istoty badań profilaktycznych wśród panów. Przez cały listopad na łamach trzech dzienników publikowane będą teksty poświęcone tej tematyce. Poza tym w serwisach naszych tytułów będzie można posłuchać podcastów z ekspertami na temat profilaktyki, badań i leczenia tych przypadłości.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

W Biegu Dla Jaj wszyscy są zwycięzcami

4. Bieg Dla Jaj rozpocznie się w niedzielę, 8 listopada o godz. 11. Początek marszobiegu na 2,6 km (dla dorosłych i młodzieży 10+) przewidywany jest na godz. 11.30, biegu głównego (tylko dla osób pełnoletnich) ok. godz. 13 spod Bydgoskiego Centrum Targowo-Wystawienniczego. Z kolei bieg juniorów (dla dzieci w wieku 6-9 lat) ruszy ok. 14.15.

Trasa dwóch pierwszych przebiegać będzie przez Ogród Botaniczny w Myślęcinku. Biuro zawodów, strefa regeneracji oraz miasteczko biegowe będą tym razem zlokalizowane w hali BCTW. W Biegu dla Jaj nie ma zwycięzców i przegranych - liczy się wyłącznie dobra zabawa.

Po raz kolejny prowadzona będzie też specjalna klasyfikacja firmowa.

Wszystkich chętnych do wsparcia akcji profilaktycznej oraz udziału w biegu zapraszamy po więcej szczegółów na expressbydgoski.pl/biegdlajaj. Tam także publikowane będą najważniejsze aktualizacje.

Trasy biegów opracowano we współpracy z Kujawsko-Pomorskim Związkiem Lekkiej Atletyki, a partnerem merytorycznym wydarzenia jest Centrum Onkologii im. F. Łukaszczyka w Bydgoszczy.

Ambasadorem akcji po raz kolejny został Błażej Brzeziński, dwukrotny mistrz Polski w maratonie, zwycięzca maratonu warszawskiego, reprezentant Polski i instruktor lekkoatletyki.

Organizatorami 4. Biegu Dla Ja są Express Bydgoski, Gazeta Pomorska i Nowości-Dziennik Toruński. ©℗

REKLAMA 0111576214

PARTNERZY GŁÓWNI

2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA · KUJAWY POMORZE · Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu · Partnerem głównym wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego · 2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981 · Bank Pekao · Aspargin®

PARTNER BIURA ZAWODÓW: BYDGOSZCZ SHOPPING

PARTNER MOTORYZACYJNY: XPENG PLICHTA

PARTNERZY

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY PRZEZ MIASTO BYDGOSZCZ · DPV logistic · pesa · Metalkas · VELOMANIA SKLEP ROWEROWY · ZARĘBA · nirvel · MM NEUFACE · drobex · INTERPADEL · BPPT Bydgoski Park Przemysłowo-Technologiczny · BLUE MED

PARTNERZY MERYTORYCZNI: CENTRUM ONKOLOGII

PATRONI MEDIALNI: TVP3 BYDGOSZCZ · TVP info · eska

eprasa.pl c2b65bb672

FOTOWEEKEND

Finał Lata z Radiem i Telewizją Polską

W sobotę, 5 września w podbydgoskich Białych Błotach odbył się wielki finał „Lata z Radiem i Telewizją Polską". Wydarzenie było częścią tegorocznego Święta Gminy Białe Błota.

Zaczęło się już od samego rana. Z Białych Błot nadawane było „Pytanie na śniadanie". Następnie wydarzenia przeniosły się na plac przy ul. Czeremchy, gdzie zaplanowano kolejne radiowe i telewizyjne wejścia oraz różne atrakcje

Punktem kulminacyjnym imprezy był wieczorny koncert, podczas którego na scenie występowali: Edyta Górniak, Natalia Kukulska, Natalia Szroeder, Alicja Szemplińska, Big Cyc, Big Day, Danzel, Mateusz Ziółko, Mietek Szcześniak, Staszek Karpiel-Bułecka, Wanda i Banda oraz Sargis.

PK



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Na scenie pojawili się, m.in., Mietek Szczęśniak i Edyta Górniak



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Tak bawiła się publiczność na koncercie „Lata z Radiem i TVP"



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Impreza obejmowała, m.in., prezentacje lokalnych organizacji



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Z Białych Błot nadawane było „Pytanie na śniadanie"



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Wśród gwiazd wieczoru pojawił się również „Big Cyc"



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Do Białych Błot zawitały tłumy miłośników dobrej zabawy

eprasa.pl c2b65bb672

AKCJA SPOŁECZNA

Narodowe Czytanie „Dziadów” w Bibliotece Głównej w Bydgoszczy

Małgorzata Pieczyńska

Za nami XV edycja Narodowego Czytania. W ogólnopolską akcję włączyła się też Bydgoszcz. W sobotę, 5 września, na terenie Biblioteki Głównej przy Starym Rynku 24 czytano „Dziady” Adama Mickiewicza.

Wzorem lat ubiegłych organizatorem tegorocznej bydgoskiej odsłony Narodowego Czytania była Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. dr. Witolda Bełzy we współpracy z Teatrem Polskim im. Hieronima Konieczki.

- Narodowe Czytanie to wyjątkowe wydarzenia literackie, które co roku łączy miłośników słowa pisanego w duchu wspólnego odkrywania najpiękniejszych dzieł polskiej literatury - mówi Beata Malczewska, kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego WiMBP w Bydgoszczy.

Nie inaczej było tym razem. W 2026 roku w całym kraju czytano „Dziady” Adama Mickiewicza. W Bydgoszczy organizatorzy zaprosili do udziału w tej akcji, m.in., czytelników biblioteki, mieszkańców miasta, bibliotekarzy. Fragmenty „Dziadów” czytali także, m.in., aktorzy Teatru Polskiego: Michalina Rodak i Paweł L. Gilewski, a ponadto dziennikarka TVP Bydgoszcz Urszula Guźlecka oraz bydgoski poeta Jarosław Stanisław Jackiewicz.

- Wydarzeniu towarzyszyła wystawa najciekawszych wydań „Dziadów” i utworów Adama Mickiewicza w zbiorach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy - mówi Beata Malczewska.

Akcję Narodowe Czytanie zorganizowano po raz piętnasty pod patronatem honorowym Pary Prezydenckiej. Po raz trzeci w jej historii czytano dzieło Adama Mickiewicza. Przypomnijmy, że Narodowe Czytanie po raz pierwszy odbyło się w 2012 r., a zapoczątkował je ówczesny prezydent RP Bronisław Komorowski.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

W Bydgoszczy Mickiewicza czytano w Bibliotece Głównej

FILM

Marian Opania odebrał nagrodę na festiwalu „Przeźrocza”

Opr. Paweł Kaniak

W weekend zakończyła się 12. edycja „Przeźroczy” - Festiwalu Filmowego. Jednym z ważniejszych wydarzeń imprezy jest uroczystość wręczenia „Klasyki Gatunku” – Nagrody Filmowej Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego. W tym roku uhonorowano nią Mariana Opanię.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Marian Opania odebrał „Klasykę Gatunku” – Nagrodę Filmową Marszałka Województwa Kuj.-Pom.

12. edycja „Przeźroczy”, w Żninie i Bydgoszczy, rozpoczęła się 28 sierpnia i trwał do 5 września. Na festiwalowe wydarzenia zaprosiły Cukrownia Żnin oraz Kino Orzeł, Młyny Rothera i Akademia Muzyczna w Bydgoszczy. Tegoroczna impreza odbywała się pod hasłem „Nothing more - Nic więcej”.

„Przeźrocza Festiwal Filmowy już po raz dwunasty aktywnie szukała nowych nurtów w kinie, czerpiąc jednocześnie z filmowych tradycji. Jak co roku zaprezentowano kino uznanych mistrzów, zostawiając przestrzeń dla poszukiwań i eksperymentów młodych twórców. Jesteśmy między tym co analogowe, zapomniane, cierpliwe wydobyte z filmowych zakamarków, a tym co w kinie nowe i odkrywcze. Chcemy patrzeć inaczej, łączyć ze sobą różne dziedziny sztuki, wciągać widzów w interdyscyplinarny świat festiwalu i ciągle odkrywać filmowych rewolucjonistów” - informuje Krzysztof Nowicki ze Stowarzyszenia KolorOFFon, które organizuje imprezę.

W ostatnich latach gośćmi festiwalu byli m.in.: Jerzy Skolimowski, Małgorzata Szumowska, Jan Jakub Kolski, Marek Koterski i Marcin Koszałka.

W tym roku Marian Opania w sobotę, 5. września, odebrał w bydgoskich Młynach Rothera „Klasykę Gatunku” – Nagrodę Filmową Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego za ponadczasową kreację aktorską w filmie „Człowiek z żelaza” Andrzeja Wajdy.

Warto wspomnieć, że Marian Opania był gwiazdą wieczoru podczas gali Złota Setka Pomorza i Kujaw 2014 w Operze Nova w Bydgoszczy, która odbyła się 18 maja 2015 roku.

FESTYN

Tłoczno na Święcie Śliwki w Strzelcach Dolnych

Maja Stankiewicz

Chociaż omentami mocno wiało, padało i grzmiało, miłośnicy powideł i Święta Śliwki nie zawiedli i tłumnie przyjechali na doroczną imprezę w Strzelcach Dolnych.

Choć Święto Śliwki oficjalnie rozpoczęło się w sobotę 5 września o godz. 12, to już przed godz.10 pojawili się pierwsi goście. W południe było już tłoczno.

Cena powideł na wszystkich straganach w tym roku taka sama – 15 zł za słoiczek. Świeże owoce tańsze niż rok temu. Kilogram w zależności od odmiany śliwek kosztował średnio 6-7 zł za kg.

Z miejscami parkingowymi nie było problemu. Jednak nie tylko powidła i śliwki można było kupić w Strzelcach. Duży był wybór wędlin, pieczywa, serów, miodów. Wystawiali się też ogrodnicy, artyści oraz rękodzielnicy.

Niestety w sobotę pasażerowie trochę psioczyli. Autobus nie zawsze kursował zgodnie z rozkładem i oczekiwaniami. Zdarzało się, że goście jarmarku, objuczeni zakupami, długo czekać musieli na powrót do Bydgoszczy. ©℗



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Cena powideł - 15 złotych

REKLAMA

0011547864



eprasa.pl c2b65bb672

PRAWO

Finał bójki w bloku w Lubiczu. Żołnierz z Torunia i bydgoska policjantka staną przed sądem

Szymon Spandowski

Toruńska prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko sześciu osobom, które w lutym 2026 roku wdały się w bójkę w jednym z bloków w Lubiczu pod Toruniem. Wśród oskarżonych jest zawodowy żołnierz oraz jego siostra Marta R., policjantka z Bydgoszczy.

Do bójki na klatce schodowej bloku przy ul. Różanej w Lubiczu Dolnym doszło 8 lutego 2026 roku.

Jak się dowiedzieliśmy, był to punkt kulminacyjny konfliktu, który zaczął się kilka miesięcy wcześniej, gdy do bloku wprowadził się Mikołaj S., zawodowy żołnierz Centrum Szkolenia Wojsk Rakietowych i Artylerii W mieszkaniu żołnierza było głośno. Lokator organizował huczne imprezy. Często dochodziło tam do awantur, poza tym Mikołaj S. naprzykrzał się sąsiadom słuchając głośno muzyki.

Do bójki miało dojść właśnie po tym, gdy został poproszony o obniżenie poziomu decybeli. W bijatyce wzięła udział również siostra żołnierza, policjantka z Bydgoszczy. Sprawa znajdzie finał w sądzie.

- Prokuratura Rejonowa Toruń – Wschód w Toruniu skierowała do Sądu Rejonowego w Toruniu akt oskarżenia przeciwko Marcie R., Dawidowi P., Grzegorzowi Ś., Tomaszowi M., Mikołajowi S. oraz Magdalenie M. oskarżonym o udział w bójce polegającej na wzajemnym szarpaniu, popychaniu, przepychaniu, przytrzymywaniu i zadawaniu ciosów rękoma, w trakcie której uczestnicy narazili się wzajemnie na bezpośrednie niebezpieczeństwom spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub naruszenia czynności narządów ciała/rozstroju zdrowia na okres powyżej 7 dni, przy czym Magdalena M. doznała obrażeń ciała w postaci wybitego pierwszego zęba szczęki górnej tj. o czyn z art. 158 par. 1 kk. - informuje Izabela Oliver, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu. - Za zarzucany oskarżonym czyn grozi kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu.

Oskarżeni nie przyznają się do popełnienia zarzucanego im czynu. Podczas bójki żołnierz i policjantka nie byli na służbie. Funkcjonariuszka została w lutym zawieszona, wszczęto wobec niej postępowanie dyscyplinarne.

©℗

POSZUKIWANIA

Matka i synek zaginęli. Widziano ich w Toruniu

Małgorzata Oberlan

Anna Dawczyk i jej 9-letni synek Aron zaginęli 26 sierpnia br. Jak informuje policja w Opocznie, oboje na przełomie sierpnia i września byli widziani w Toruniu. Policjanci proszą o pomoc.



FOT. KPP OPOCZNO

Tak wygląda zaginiona matka i jej 9-letni synek

Sprawa jest tajemnicza i niepokojąca. Tym razem dotyczy od razu dwóch osób. Pomóc mogą mieszkańcy Torunia, choćby udostępniając informację z wizerunkami zaginionych. Liczy się tutaj czas i każda pomoc!

Komenda Powiatowa Policji w Opocznie (województwo łódzkie) poszukuje Anny Dawczyk i jej synka Arona Dawczyka. Osoby te w dniu 26 sierpnia br. około godz. 10.30 opuściły miejsce zamieszkania i do chwili obecnej nie powróciły oraz nie nawiązały kontaktu z bliskimi. Nie wiadomo, co się z nimi dzieje. - Na przełomie sierpnia i września b.r. zaginiona kobieta z dzieckiem widziana była na terenie Torunia - informują policjanci z KPP Opoczno.

Policja udostępniła także zdjęcia zaginionych oraz ich rysopisy. Matka Anna Dawczyk ma 31 lat i około 160 cm wzrostu, jest szczupłej budowy ciała. Włosy ma w kolorze jasny blond. W chwili zaginięcia ubrana w białą koszulkę, beżową bluzę z kapturem i ciemne spodnie. Jej synek Aron Dawczyk ma lat 9. Mierzy około 130cm. On również ma blond włosy. Informacje można przekazywać dyżurnemu Komendy Powiatowej Policji w Opocznie pod nr 47 846 32 11 lub dzwoniąc na nr alarmowy 112.©℗

REKLAMA 0211548544

30. edycja
100 Złota Setka Pomorza i Kujaw

Gala wręczenia nagród w rankingu
Złotej 100 Pomorza i Kujaw

10 września | 19:00
Opera NOVA w Bydgoszczy

Szczegóły na pomorska.pl/zlota100



Muzyczna Gwiazda Gali
De Mono

organizator GAZETA POMORSKA

partner główny i mecenas
sponsor generalny
partnerzy
sponsor
patronat honorowy
partner motoryzacyjny
partner naukowy
ogólnopolski partner merytoryczny
partner merytoryczny
ogólnopolski patron honorowy
patronat
patronat medialny

eprasa.pl c2b65bb672

FOKUS

• **73 proc. Polaków korzysta z portali społecznościowych** – wynika z badania IBRiS dla PAP. Najpopularniejszy jest Facebook

AFERA ZONDACRYPTO

Śledztwo w sprawie Zondacrypto nabiera tempa, są kolejne zatrzymania

Po piątkowej burzy w Sejmie dotyczącej Zondacrypto, prokuratura podejmuje kolejne kroki w śledztwie. W sobotę policjanci zatrzymali na terenie woj. śląskiego Romana Ż.

Karolina Wrońska

W piątek Sejm nie odrzucił trzeciego prezydenckiego weta ws. ustawy o rynku kryptoaktywów. Premier Donald Tusk głosowanie przeciwko ustawie nazwał „samobójstwem politycznym". Ujawnił też fragment zeznań głównego świadka w aferze Zondacrypto.

Przed głosowaniem nad trzecim prezydenckim wetem ws. ustawy o rynku kryptoaktywów premier z mównicy sejmowej odniósł się do śledztwa ws. giełdy kryptowalut Zondacrypto. Powiedział o „szokującej infiltracji środowisk politycznych przez ludzi zaangażowanych w ten proceder".



FOT. PAP/ART SERVICE

W sobotę na terenie woj. śląskiego zatrzymany został Roman Ż., wieloletni wspólnik zaginionego Sylwestra Suszka

Głosowanie przeciwko ustawie nazwał „de facto samobójstwem politycznym". Dodał, że „działalność ludzi zaangażowanych w proceder Zondacrypto, szczególnie gdy nie jest to uregulowane, to główne źródło finansowania aktów sabotażu". Zwracając się do polityków PiS, premier powiedział: – Jeśli nie jesteście trzymani za gardło przez tych ludzi, to zagłosujcie za tą ustawą – powiedział. – To, że ludzie Zondacrypto od dłuższego czasu wpływali, czy próbowali wpływać na działania waszego rządu, waszych instytucji, nie ulega wątpliwości – dodał.

Do słów Tuska odniósł się także na antenie Telewizji Republika Zbigniew Ziobro, były szef MS, który przebywa obecnie w USA. Oświadczył, że nigdy nie rozmawiał z szefem Zondacrypto Przemysławem Kralem nawet telefonicznie. Przyznał, że Kral chciał się z nim spotkać w czasie, gdy on przebywał w Budapeszcie, lecz dwukrotnie odmówił mu takiego spotkania. Wyjaśnił, że w międzyczasie dowiedział się, iż firma Zondacrypto „uczestniczyła w procesie legislacyjnym w Sejmie". Zastrzegł, że (ta) okoliczność nie została przekazana wtedy, kiedy środki zostały przeznaczone i przelane na fundację.

Z kolei prezes PiS Jarosław Kaczyński powiedział, że nie bierze pod uwagę tego, co Donald Tusk mówił przed głosowaniem ws. prezydenckiego weta do ustawy o rynku kryptoaktywów. Tam były kłamstwa - oświadczył szef PiS. Według niego, wypowiedź premiera, to element operacji, której celem jest kompromitacja prawicy.

Rzecznik rządu Adam Szłapka argumentował, że premier Donald Tusk ujawnił informację dot. śledztwa Zondacrypto, bo wymaga tego interes i dobro państwa. - Jak wiemy, kryptowaluty są wykorzystywane także w transakcjach pomiędzy osobami odpowiedzialnymi za sabotaż. Wykorzystują to obce służby - powiedział Szłapka. Zaznaczył, że premier otrzymał informacje dot. śledztwa od Prokuratora Generalnego Waldemara Żurka na podstawie ustawy o prokuraturze.

Śledztwo ws. Zondacrypto zostało wszczęte przez Prokuraturę Regionalną w Katowicach w kwietniu pod katem oszustw znacznej wartości i prania brudnych pieniędzy. Dotychczas wpłynęło kilka tysięcy zawiadomień o przestępstwie. W sierpniu śledztwo ws. Zondacrypto połączono ze śledztwem ws. zaginięcia Sylwestra Suszka, które prowadzi delegatura Prokuratury Krajowej w Katowicach. Suszek to założyciel giełdy kryptowalut BitBay, czyli poprzedniczki Zondacrypto. Zaginął w marcu 2022 r. Ostatni raz był widziany na stacji paliw należącej do Mariana W. ps. „Maniek".

Następcą Suszka został Przemysław Kral - obecnie kluczowa postać w śledztwie dot. upadku giełdy kryptowalut. Pod koniec sierpnia media podały, że Kral współpracuje z prokuraturą, chcąc uzyskać statusu tzw. małego świadka koronnego (osoba mająca ten status może skorzystać z nadzwyczajnego złagodzenia kary za przestępstwa popełnione wraz z innymi, pod warunkiem współpracy z organami ścigania). **PAP**

CZĘSTOCHOWA

Prezydent obecny na dożynkach na Jasnej Górze

oprac. Karolina Wrońska

Rolnicy są gwarancją bezpieczeństwa żywnościowego Polski, bez którego nie ma suwerenności państwa – powiedział w niedzielę prezydent Karol Nawrocki podczas dożynek na Jasnej Górze.

Nawrocki w swoim przemówieniu na Jasnej Górze podkreślił, że wieś jest ważnym elementem społeczeństwa obywatelskiego, a rolnicy dostarczając wysokiej jakości żywność, są gwarancją bezpieczeństwa Polski. – Bezpieczeństwa żywnościowego, bez którego nie ma suwerenności. Bowiem każde państwo, aby być bezpieczne, musi zapewnić zdrową, pewną żywność wszystkim obywatelom – powiedział prezydent.

Przypomniał też, że złożył inicjatywę ustawodawczą „o zakazie sprzedaży polskiej ziemi i wydłużeniu tego zakazu na lat 10". – Ta inicjatywa przeszła przez polski parlament, choć niestety została obcięta, wykastrowana także przez tych, którzy powinni o polską wieś dbać.

BIAŁYSTOK

Andrzej Poczobut o powrocie na Białoruś

oprac. Karolina Wrońska

Andrzej Poczobut nie zmienia swoich planów powrotu na Białoruś. – Jadę do domu – powiedział w sobotę po posiedzeniu Rady Naczelnej Związku Polaków na Białorusi.

Planowany na połowę września zjazd Związku Polaków na Białorusi ze względów bezpieczeństwa nie odbędzie się w tym terminie; został przeniesiony na marzec 2027 r. – poinformowała w sobotę prezes ZPB Andżelika Borys.

Andrzej Poczobut, który wyszedł na wolność w kwietniu, powiedział, że planuje wyjazd na Białoruś już w przyszłym tygodniu. – Proszę sobie wyobrazić, ile sił Polska oddała na wsparcie mniejszości polskiej na Białorusi, ile sił oddano na wspieranie Związku Polaków na Białorusi w ciągu tych wszystkich lat. Ja tam jadę nie z motywów osobistych. To jest sprawa, której poświęciłem znaczącą część swojego życia, i chcę, by ta sprawa funkcjonowała, by związek się rozwijał – podkreślił.

KRÓTKO

Opolskie

Wznowiono dostawy wody w Komorznie

Po czterech i pół miesiąca przerwy pierwsi mieszkańcy Komorzna mogą korzystać z wody dostarczanej przez wodociąg do mycia i celów spożywczych. Mieszkańcy lewostronnej części miejscowości nadal korzystają z beczkowozów. W połowie kwietnia mieszkańcy Komorzna zauważyli zmianę koloru i zapachu wody. Jak się okazało, woda w wodociągu była skażona zakazanym do stosowania na terenie UE od 2020 roku środkiem owadobójczym zawierającym chloropiryfos – substancję mającą szkodliwy wpływ na układ nerwowy ludzi. Sprawcy, który wprowadził do wodociągu truciznę, grozi kara do 8 lat więzienia.

Łódzkie

Prezydent Sieradza dołączył do Morawieckiego

Paweł Osiewała, prezydent Sieradza, przystąpił do stowarzyszenia Rozwój Plus – poinformował w sobotę lider formacji Mateusz Morawiecki. Dodał, że razem z Osiewałą będą pracować nad programem dla średniej wielkości miast. – Ten program (ogłosimy – PAP) już wkrótce, za kilka tygodni. Razem będziemy w stanie zmieniać naszą rzeczywistość tak, żeby Polska była najlepszym miejscem do życia – mówił b. premier.

Bezpieczeństwo

Podejrzenie naruszenia przestrzeni powietrznej

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych poinformowało w niedzielę po południu o prowadzonych czynnościach sprawdzających w związku z podejrzeniem naruszenia przestrzeni powietrznej Polski przez niezidentyfikowany obiekt nadlatujący z kierunku Białorusi.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Jedyny język, jaki rozumieją Donald Tusk i Władysław Kosiniak-Kamysz to szczekanie psów z Kłodzka

DOMINIKA CHOROSIŃSKA
posłanka PiS

eprasa.pl c2b65bb672

FIRMA

Polka stworzyła narzędzie, które wykryje, czy kłamiesz. Twój głos zdradzi wszystko

W świecie biznesu królują korporacyjny żargon i dyplomatyczne uniki. Pracownicy boją się wychylać, menedżerowie drżą o swoje pozycje, a różnice między deklaracjami w ankietach pracowniczych a rzeczywistością sięgają nawet 60 proc.

Wiktor Cyrny

Polska technologia ma to zmienić. Analizując setki parametrów naszego głosu, system potrafi wychwycić momenty wahania i nieszczerości. Czy to definitywny koniec z brakiem autentyczności w biurach? O etyce, badaniach fal mózgowych i wysokich kosztach kłamstwa rozmawiamy z twórczynią rozwiązania.

Wiktor Cyrny: Zacznijmy od diagnozy. W organizacjach mamy dzisiaj dostęp do oceanu danych, a mimo to twierdzi pani, że prawdy jest w nich coraz mniej. Dlaczego w pracy tak często decydujemy się na kłamstwo i tzw. korporacyjny bełkot?

Katarzyna Lorenc: Przez 20 lat zajmowania się consultingiem HR-owym zaobserwowałam wyraźną prawidłowość: firmy mają dostęp do ogromnej bazy danych na temat działalności przedsiębiorstwa, ale nie zawsze potrafią z nich korzystać. Korporacje ankietują pracowników, bo ich odpowiedzi to niezwykle cenne informacje o kondycji przedsiębiorstwa, jego problemach i wyzwaniach, zaangażowaniu. Jednak często nie zdają sobie sprawy, że są wygładzone, dyplomatyczne lub przekłamane, więc nie tylko nie dają pełnego obrazu sytuacji, ale też mogą inicjować niepotrzebne lub wręcz sprzeczne z interesem firmy działania zarządu czy zespołów HR.

Jak bardzo przekłamane są wyniki takich testów?

Badania pokazują, że różnica między naszymi deklaracjami a rzeczywistością potrafi wynosić od 30 do 60 procent, czyli mowa o poważnym odchyleniu, a nie tylko błędzie statystycznym. Często wynika to z chęci sprostania oczekiwaniom, co świetnie obrazuje przykład badań kobiet w ciąży. Na papierze aż 96 procent z nich deklarowało, że nie pije alkoholu, co idealnie wpisuje się w społeczny wizerunek matki, która dba o dziecko i nie sięga po żadne używki. Kiedy jednak badanie przeprowadzono, analizując próbki ich włosów, okazało się, że w rzeczywistości alkoholu w czasie ciąży nie pije tylko około 60 procent z nich. To dobitnie pokazuje, jak wiele prawdy nam umyka, gdy opieramy się wyłącznie na tym, co ludzie chcą nam zadeklarować. Z dokładnie tym samym mechanizmem zadowalania badacza mierzymy się w organizacjach przy tradycyjnych ocenach 360 stopni czy ankietach opinii. Moi klienci od lat zgłaszali mi poczucie, że w otrzymywanych komunikatach od pracowników jest mnóstwo przemilczeń i właśnie takiego „korporacyjnego bullshitu" – operowania modnymi słowami, które w gruncie rzeczy nic nie znaczą. Pracownicy zamiast własnego zdania często cytują to, co prezes powiedział w swoim ostatnim głównym przemówieniu.

Dlaczego tak się dzieje? Jakie są główne powody tych kłamstw?

Po pierwsze, menedżerowie po prostu boją się o swoje pozycje, zwłaszcza że dobrze zarabiają, a struktury organizacyjne stają się coraz bardziej płaskie. Wiadomo, że naturalnym kierunkiem rozwoju AI jest ograniczanie funkcji menedżerów średniego szczebla, którzy służą głównie do przekazywania informacji. Ludzie kłamią z kilku podstawowych powodów: by chronić to, co mają i utrzymać korzyści, ale również z czystego lęku. Brakuje im pewności siebie i wiary, że zostaną zaakceptowani z własnymi, odmiennymi poglądami. Jeśli organizacja nie daje przestrzeni na autentyczność, pracownik zakłada bezpieczną maskę.

Obok masek i nieautentyczności są jeszcze tzw. kłamstwa subtelne, które uważa się wręcz za fundament funkcjonowania społeczeństwa. To chyba trudne do wyeliminowania?

Owszem, istnieje pogląd, że te drobne, codzienne kłamstwa, jak nieszczere komplementy w stylu „jaki ładny sweterek", to swoista danina płacona za rozwój cywilizacji i utrzymanie spójności społecznej. Zmiękczamy w ten sposób rzeczywistość, aby relacje mogły przetrwać. Ja jednak mam zupełnie inne zdanie na ten temat. Z mojego doświadczenia wynika jasno: im głębsze, bardziej szczere dialogi prowadzimy, tym relacja staje się silniejsza. Klepanie po plecach po słabym wystąpieniu, kiedy ja sama wiem, że było złe, w ogóle mnie nie przekonuje. My po prostu musimy zrozumieć, w jakich obszarach pracownicy czują się bezpiecznie na tyle, by odpowiadać nam wprost, niepokornie, różnorodnie, tak aby nas „challenge'ować", a nie tylko powtarzać główną narrację ze strategii zarządu.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE KATARZYNY LORENC

Katarzyna Lorenc, założycielka Bizyou

I właśnie tutaj z pomocą ma przyjść wasze narzędzie Truler. Jak działa ta technologia? Skąd sztuczna inteligencja wie, że w danym momencie nie jesteśmy ze sobą szczerzy?

Narzędzie analizuje zarówno głos, jak i tekst wypowiedzi. Model trenowaliśmy na kilkudziesięciu tysiącach próbek nagrań, osadzonych w specyficznym kontekście związanym z pracą, finansami, nadużyciami czy zachowaniami na granicy dobrego tonu. Algorytm bierze pod uwagę ponad 400 różnych wskaźników i ich pochodnych. Określają indywidualną charakterystykę głosu i to, jak fizycznie zachowujemy się, kiedy mówimy szczerze, a co się zmienia, gdy tej szczerości nam brakuje.

400 wskaźników to potężna liczba danych. Co konkretnie zdradza nas w ułamku sekundy?

Truler wychwytuje momenty, w których „nie chce nam się wydobyć nieszczerości przez gardło". Rejestrujemy mikrozmiany, takie jak ściśnięcie strun głosowych, specyficzne opóźnienia (latencję wypowiedzi). Odpowiedzi nieszczere są zazwyczaj krótsze, bo kłamiący chce jak najszybciej zakończyć ten niekomfortowy proceder. Zmienia się także widmo i pasmo samego głosu. Z perspektywy tekstowej również widzimy ogromne różnice. Gdy człowiek mówi prawdę, opiera się na własnym doświadczeniu – komunikaty są soczyste, pełne faktów i konkretów. Gdy natomiast zmyślamy, wchodzimy w ogólniki i tryb niespecyficzny, starając się mówić tak, aby nikt nie mógł się do niczego przyczepić. Co pocieszające – trybem domyślnym większości ludzi jest prawda, a kłamstwo wywołuje duże obciążenie poznawcze.

Wspomniała pani o badaniach fal mózgowych prowadzonych przy okazji projektu. Co najbardziej zaskoczyło badaczy podczas testowania ludzi w laboratoriach?

Z pomocą fMRI oraz EEG zauważyliśmy, że do mówienia prawdy i kłamstwa aktywizują się zupełnie inne fale mózgowe oraz inne obszary mózgu. Fascynującym odkryciem było zbadanie procesu „samooszukiwania się". Zauważyliśmy, że osoby szczere same ze sobą, u których proces samooszukiwania był niski lub nie występował, niesamowicie męczyły się przy kłamaniu – zużywało to u nich większe pokłady energii. Z kolei u osób z tendencją do samooszukiwania się to mówienie prawdy było procesem niezwykle obciążającym energetycznie. Co więcej, udowodniliśmy korelację tego zjawiska z odpornością psychiczną (a szczególnie z rezyliencją) – poczuciem sprawczości i umiejętnością podnoszenia się po porażkach. Badania pokazały, że osoby o wyższej rezyliencji mają znacznie niższe wskaźniki samooszukiwania. Wynika z tego prosta zależność: jeśli chcemy mieć w organizacji więcej szczerości, musimy kształcić w ludziach odporność psychiczną i dawać im prawo do popełniania błędów. Im bardziej wspierające miejsce pracy, tym większa szansa na usłyszenie prawdy, a więc najważniejszej substancji w życiu firmy. Dzięki prawdomówności można uniknąć wielu kryzysów. Udowadniają to liczne badania.

Nagrywanie głosu pracownika podczas ocen 360 czy testów psychometrycznych brzmi jednak nieco inwigilacyjnie. Jak chronicie prywatność i dbacie o to, by narzędzie nie stało się batem w rękach zarządu?

To bardzo ważny, etyczny aspekt naszego projektu. Zależało nam, aby stworzyć przestrzeń do refleksji nad autentycznością, a nie narzędzie do biegania po biurze z biczem w imię prawdy. Po pierwsze: nagrywanie głosu jest całkowicie dobrowolne i anonimowe. W każdym momencie respondent może zrezygnować z mówienia i przełączyć się na wpisywanie tekstu z klawiatury. Po drugie, nie przechowujemy tych nagrań. Są one natychmiast zamieniane na parametry, a samo nagranie jest niszczone. Nie ma ryzyka, że ktoś skopiuje lub rozpozna głos pracownika.

Czyli, upewnię się, szef nie będzie mógł odsłuchać, co o nim mówi pracownik?

Absolutnie nie. Powiem więcej – nawet my, jako twórcy technologii, nie mamy dostępu do tych nagrań, wszystko dzieje się w cyfrowym środowisku, odpowiednio zabezpieczonym i odpornym na cyberzagrożenia. Dodatkowo tekst analizowany przez algorytmy podlega głębokiej anonimizacji. Jeśli w wypowiedzi pojawią się charakterystyczne słowa mogące zidentyfikować autora, system automatycznie je zmienia i odpowiednio redaguje.

eprasa.pl c2b65bb672

BEZPŁATNE LEKI



FOT. GETTY IMAGES

Rosną koszty programu darmowych leków. Jak wynika z danych Narodowego Funduszu Zdrowia, w 2025 r. państwo wydało na ten cel prawie 10 miliardów złotych

Seniorzy mogą stracić część darmowych leków. Zagrożone 1500 pozycji

Już za miesiąc mają zmienić się zasady, według których dzieci i seniorzy mogą korzystać z bezpłatnych leków. Rozpatrywane są różne warianty.

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Seniorom po 65. roku życia oraz dzieciom i młodzieży do 18 lat przysługują leki w ramach programu refundacyjnego. Aby skorzystać z tego wsparcia, muszą zostać spełnione trzy warunki: pacjent musi należeć do uprawnionej grupy wiekowej, przepisany preparat znajduje się w wykazie „D1" lub „D2" refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego bądź wyrobów medycznych, określonym w obwieszczeniu ministra zdrowia.

Na wykazie znajdują się między innymi preparaty stosowane w leczeniu alergii, cukrzycy, nadciśnienia, chorób układu oddechowego, wybrane szczepionki. Ponadto można otrzymać leki hormonalne, leki o działaniu przeciwbakteryjnym, przeciwgrzybiczym, przeciwbólowym czy przeciwzakaźnym.

Jak informuje „Gazeta Prawna", Ministerstwo Zdrowia analizuje zmiany, które mogą znacząco wpłynąć na kształt programu bezpłatnych leków dla osób po 65. roku życia. Wśród rozważanych wariantów znalazły się takie, które zakładają wykreślenie z listy nawet ponad 1500 produktów. Nowe zasady miałyby zacząć obowiązywać stopniowo od 1 października 2026 roku.

Powód? Coraz wyższe koszty programu darmowych leków. Jak wynika z danych NFZ, w 2025 r. państwo wydało na ten cel prawie 10 mld zł. Co ciekawe, liczba pacjentów korzystających z bezpłatnych recept wzrosła od 2023 r. jedynie o 4,4 proc., podczas gdy wydatki zwiększyły się aż o jedną czwartą.

Urzędnicy zwracają uwagę, że w ramach programu refundowane są często leki zawierające tę samą substancję czynną, ale sprzedawane pod różnymi nazwami i w bardzo różnych cenach. W praktyce oznacza to, że za podobne leczenie Narodowy Fundusz Zdrowia niekiedy płaci wielokrotnie więcej tylko dlatego, że pacjent otrzymuje droższy preparat.

Symbol S nie wystarczy

Jednym z warunków otrzymania darmowego leku przez seniora jest symbol S na recepcie.

Ponadto przepisany medykament musi się znajdować w specjalnym wykazie leków refundowanych, który ustala Ministerstwo Zdrowia.

Ministerstwo Zdrowia przekonuje, że ewentualne zmiany nie mają polegać wyłącznie na szukaniu oszczędności. Przy aktualizacji wykazu mają być brane pod uwagę nie tylko ceny leków, ale również to, jak często są one stosowane przez pacjentów, czy mają tańsze odpowiedniki oraz jakie znaczenie mają dla bezpieczeństwa lekowego kraju.

Pod uwagę może być brana także produkcja leków w Polsce. Resort chce również odchodzić od stosowania jednej zasady dla całej listy i analizować poszczególne grupy leków oddzielnie. Oznacza to, że inne kryteria mogą zostać zastosowane np. wobec leków kardiologicznych, a inne wobec preparatów stosowanych w leczeniu cukrzycy czy chorób przewlekłych.

Jeśli weźmiemy pod uwagę analizowany wariant C2, liczba produktów objętych analizą spadłaby z 3621 do 3051. Oznacza to usunięcie 570 pozycji, czyli pozostawienie około 84,3 proc. analizowanych produktów. Jednocześnie zachowane zostałyby wszystkie 354 analizowane substancje czynne. Według przedstawionych szacunków taki wariant mógłby przynieść około 440,7 mln zł oszczędności.

Znacznie większą redukcję zakłada wariant F'1. Jak informuje GP, liczba produktów zmniejszyłaby się w nim z 3616 do 2065, czyli zniknęłoby ponad 1500 pozycji. Mimo tak dużego ograniczenia liczby preparatów zachowane miałyby zostać wszystkie z 351 analizowanych substancji czynnych.

PROFILAKTYKA

Niektórzy piją te wody bez umiaru, a to fatalny błąd. Mogą być przykre konsekwencje

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Wody lecznicze od lat są jednym z filarów polskiego lecznictwa uzdrowiskowego. Kuracje pitne warto jednak prowadzić według zaleceń lekarza.

W południowej Polsce znajduje się większość krajowych uzdrowisk i miejscowości dysponujących zasobami wód leczniczych. Choć ich właściwości są wykorzystywane w terapii wielu schorzeń, eksperci podkreślają, że nie należy traktować ich jak zwykłej wody do codziennego nawadniania organizmu.

– Wody zdrojowe i lecznicze często traktujemy jak zwykłą wodę mineralną, skoro wypływa ze źródła i ma właściwości zdrowotne. Wydaje nam się, że można ją pić bez ograniczeń. Woda lecznicza jest trochę jak naturalny preparat mineralny – znaczenie ma nie tylko jej skład, ale również dawka. Wody dostępne w miejscowościach uzdrowiskowych mogą zawierać bardzo duże ilości sodu, chlorków, wodorowęglanów, siarczanów, magnezu, wapnia, żelaza, fluorków czy jodków – tłumaczy dietetyk kliniczny, dr Patrycja Kłósek-Bzowska.

Jak dodaje ekspertka, wypijanie ich w dużych ilościach przez cały dzień – zamiast zwykłej wody – nie jest dobrym pomysłem.

– W uzdrowisku naprawdę nie warto urządzać sobie „degustacji bez limitu". Kieliszek czy kubeczek wody leczniczej to jedno, a zastąpienie nią całodziennego nawodnienia zupełnie co innego – zaznacza dr Kłósek-Bzowska.

Szczególną ostrożność należy zachować w przypadku mocno zmineralizowanych wód chlorkowo-sodowych.

– Mogą dostarczać bardzo dużo sodu. Dla zdrowej osoby jednorazowe wypicie takiej wody zwykle nie będzie problemem, natomiast regularne picie jej w dużych ilościach może być niekorzystne szczególnie dla osób z nadciśnieniem tętniczym, skłonnością do obrzęków, niewydolnością serca czy chorobami nerek. To zdecydowanie nie są wody, którymi powinniśmy na co dzień „nawadniać się" jak zwykłą wodą – mówi dr Patrycja Kłósek-Bzowska.

Uważać warto również na wody bogate w siarczany i magnez, ponieważ w większych ilościach mogą działać przeczyszczająco.

– Efektem mogą być biegunka, dolegliwości jelitowe, a przy znacznym spożyciu również zaburzenia gospodarki wodno-elektrolitowej. Co więcej, przyspieszenie pasażu jelitowego może wpływać na wchłanianie niektórych przyjmowanych leków – zaznacza specjalistka.

Osobną grupą są wody zawierające większe ilości jodu czy fluoru. – Tutaj również nie warto kierować się zasadą „im więcej minerałów, tym zdrowiej". Przykładowo wody jodkowe mogą wymagać szczególnej ostrożności u osób z niektórymi chorobami tarczycy – przyznaje dietetyk.

Najważniejsza zasada jest prosta: wody lecznicze, mimo swoich prozdrowotnych właściwości, nie są przeznaczone do picia bez ograniczeń. Każda z nich ma określone wskazania zdrowotne, ale w niektórych przypadkach może również nie być zalecana. Jeśli przy źródle znajduje się informacja dotycząca zalecanej ilości czy sposobu picia, warto jej przestrzegać.



FOT. GETTY IMAGES

Więcej nie znaczy lepiej. Wody lecznicze nie mogą być źródłem codziennego nawadniania

eprasa.pl c2b65bb672

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Lemie** Zbliża się rocznica urodzin Stanisława Hermana Lema (ur. 12 lub 13 września 1921 r., zm. 27 marca 2006 r.), futurologa i twórcy sf, który napisał też kryminał. W 1976 r. ukazał się „Katar", zwany niekiedy kryminałem „metafizycznym".

HISTORIA PRAWA

Wielka kradzież w Nowym Targu, czyli z pitawala Dwudziestolecia

Paweł Stachnik

6 kwietnia 1920 roku przed sądem okręgowym karnym rozpoczęła się rozprawa przeciwko groźnemu bandycie Stanisławowi Noconiowi i kilkuosobowej złodziejskiej szajce.

Na ławie oskarżonych zasiadło osiem osób: Stanisław Nocoń (lat 28, z zawodu szewc), Franciszek Galał pseudonim „Boy" (lat 22, kowal), Wojciech Kapka (lat 19, ślusarz), Wojciech Kościelniak (lat 28), Maria Kościelniakowa (lat 23), Anna Górkiewicz (lat 25), Henryk Zieleniewski (lat 26) i Feiwel false Feliks Gajer (lat 25, handlarz). Nocoń został oskarżony o dwa przestępstwa.

Według prokuratury w nocy 27 listopada 1918 r. na weselu w Dąbiu Nocoń strzelał z rewolweru i zranił dwie osoby, a jedną położył trupem. Po drugie, w nocy 4 lipca 1919 r. włamał się z Galałem, Kapką i Kościelniakiem do kasy oszczędności w Nowym Targu i ukradł asygnaty pożyczki państwowej polskiej po 5 tys. i 10 tys. koron – łącznie milion koron – oraz gotówkę w banknotach i w monecie – w sumie 354 346 koron.

„Schowaj broń!"

„W listopadzie 1918 r. w Dąbiu, w domu niejakiej Janosińskiej, odbywało się wesele. Bawili się tam także Kazimierz Kantorowicz, Piotr Kantorek i Stanisław Nocoń, którzy zjawili się na uroczystości mimo braku zaproszenia. W czasie tańca Nocoń wypalił nagle z rewolweru w sufit. Oddał pięć strzałów, a dalszej kanonadzie zapobiegł pan młody, uspokajając Noconia. Tylko chwilowo, jak się okazało, bo gdy goście weselni udali się do izby jadalnej, Nocoń znowu sięgnął po broń i zaczął strzelać.

Doprowadziło to do sprzeczki między Kantorowiczem i Noconiem. Ten pierwszy zwrócił bandziorowi uwagę, by ze względu na obecność kobiet i dzieci schował broń. Rozzłoszczony tym Nocoń niebawem dokonał zemsty. Wycelował rewolwer prosto w głowę adwersarza i wystrzelił w momencie, gdy ten wybierał się akurat do domu



Z sali sądowej

Kraków, 7 kwietnia.

Król bandytów Nocoń i jego świta przed sądem.

Wczoraj przed sądem przysięgłych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, rozpoczęła się rozprawa przeciw szajce włamywaczy, na której czele stoi osławiony bandyta Nocoń. Wstęp na rozprawę jest za biletami. Na rozprawę przybyli, jako świadkowie „koledzy" Noconia. Bramy sądu okręgowego karnego i wejście na salę rozpraw silnie obsadzone żołnierzami policyjnymi.

Trybunałowi przewodniczy s. s. o. dr Wajda, wotują s. s. o. dr Federowicz i s. s. o. dr Hubaczek. Oskarża prokurator dr Sozański.

Koło godziny 10 rano na salę wchodzą pod silną eskortą oskarżeni. Są to typy pospolitych bandytów, wśród nich zwraca uwagę wyzywająca postawa Noconia, przyzwoicie ubrany i uczesa

cza strzelił z rewolweru dlatego, że ten szedł ku niemu z nożem i zelżył go.

Włamanie do Powiatowej Kasy w Nowym Targu

W nocy na 4 lipca 1919 włamano się do powiatowej kasy oszczędności w Nowym Targu. Sprawcy dostali się do wnętrza budynku kasy oszczędności przez parkan z sąsiedniej realności, wyłamali kłódkę zamkniętej bramy wchodowej z podwor a budynku kasy i włamali się następnie do samej kasy. Krytycznego wieczoru widziano przed budynkiem kasy oszczędności kręcących się podejrzanych ludzi. Byli to ludzie obcy, i widocznie po dokonanem włamaniu natychmiast wyjechali z Nowego Targu, zabrawszy ze sobą zdobycz. Zaraz na drugi dzień po włamaniu zgłosił się w Suchej szynkarz Józef Lewinger u wachmistrza żandarmeryi z doniesieniem, że jakiś podejrzany mężczyzna zjawił się u niego na nocleg i chciał mu w celem przechowania do następnego dnia sumę 9000 kor., przyczem nieznajomy twierdził, że Kuligowi sprzedał konie za tę sumę. Wachmistrz

O krakowskim procesie zgodnie informowała prasa różnych odcieni politycznych, m.in. ukazujący się pod Wawelem „Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej Naprzód"

i chcąc się pożegnać, podał Noconiowi rękę. Kantorowicz wykazał się nie byle jakim refleksem. Uchylił głowę i pocisk przeleciał obok. Następnie między mężczyznami wywiązała się szarpanina.

Kantorowicz chwycił Noconia za rękę, w której ten trzymał rewolwer i cały czas strzelał, w efekcie czego zranił przeciwnika w palec. Dalsze strzały zraniły Wojciecha Borunia i położyły trupem Piotra Kantorka, któremu kula przebiła głowę" – czytamy w „IKC-u".

Z łomem w rękach

Drugiego przestępstwa dokonał Nocoń w Nowym Targu. Wcześniej, w połowie czerwca 1919 r., spotkał się przy ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu z Galałem, Kapką oraz Kościelniakiem i jego żoną Marią. Kościelniak oświadczył, że ma w Nowym Targu „kawałek do roboty". Co miał na myśli, okazało się 2 lipca. Wyjawił wtedy Galałowi, że chodzi o skok na Kasę Oszczędności w Nowym Targu. Kościelniak dodał, że do przeprowadzenia akcji wziął też kogoś „mądrzejszego" – Noconia.

Następnego dnia Galał i Kościelniakowie pojechali pociągiem do Nowego Targu. O godzinie 12 wszyscy troje stanęli pod budynkiem Kasy Oszczędności. Kościelniakowa zaprowadziła „Boya" (czyli Galała) przez sień na podworzec i pokazała mu kratę, przez którą należało dostać się do środka. Resztę dnia szajka spędziła, zastanawiając się, w jaki sposób najlepiej dokonać włamania, a około godz. 19.30 udała się na dworzec, by oczekiwać przyjazdu Noconia i Kapki.

Potem Kościelniakowa przekazała kompanom narzędzia potrzebne do włamania, które przywiozła z Krakowa w podręcznej torbie, a następnie odjechała do Chabówki. Nocoń, „Boy", Kapka i Kościelniak poszli zaś pod Kasę Oszczędności, gdzie zjawili się około 10 wieczorem.

Galał dostał się na tyły Kasy przez podwórze sąsiedniej realności, oderwał kłódkę od tylnej bramy i wpuścił towarzyszy, sam zaś stanął na straży. Przestępcy otworzyli drzwi budynku i weszli do środka. Tam wytrychami sforsowali drzwi do pomieszczenia z kasą, a następnie rozbili i opróżnili samą kasę. Potem wrzucili narzędzia do rzeki i torem kolejowym poszli w kierunku Chabówki.

Trunki i cygara

Wszystkie te szczegóły obecni na rozprawie poznali po wysłuchaniu aktu oskarżenia. Dalej przewodniczący składu, sędzia Wajda, przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Jako pierwszy zeznawał Galał – „Boy". Jego słowa okazały się bardzo niewygodne dla reszty oskarżonych.

„»Boy« odpowiada spokojnie i opisuje z całą dokładnością okradzenie kasy w Nowym Targu. Nocoń i Kościelniak wypierali się wszystkiego. Nocoń podaje, że utrzymywał się ze szewstwa, a potem handlował tytoniem i różnymi artykułami. Żona Kościelniaka zapiera się, aby kiedykolwiek była w Nowym Targu, a gdy jej »Boy« przypomniał, że w torbie wiozła narzędzia złodziejskie, wyparła się tego" – pisał „IKC".

Następnego dnia na rozprawie zeznawali świadkowie. Dyrektor Kasy Oszczędności w Nowym Targu dr Bednarski stwierdził, że wartość zrabowanych walorów przekroczyła milion koron. Z kolei szynkarz z Nowego Targu Ludenberg opisał zachowanie rabusiów, którzy bawili w jego restauracji. Zamówili bogate trunki i cygara, nie żałowali też napiwków po 10 koron. Potem przechadzali się po mieście, wzbudzając zainteresowanie wyglądem – garniturami, żółtymi trzewikami i wspaniałymi kapeluszami.

Pięć dni rozprawy

Trzeciego dnia nastąpił sensacyjny zwrot w rozprawie. Otóż Galał stwierdził, że kradzieży w Nowym Targu nie dokonali siedzący na ławie oskarżonych jego towarzysze, lecz ktoś zupełnie inny. Sprawcami mieli być „Mucha, Miśko, Mojko i jakaś Mańka w serdaku z Zakopanego". Zapytany, dlaczego w trzecim dniu zeznaje inaczej niż wcześniej, odparł, iż ruszyło go sumienie w stosunku do kobiety z dzieckiem.

Rewelacje Galała wywołały poruszenie. Obrońcy złożyli wnioski o odesłanie sprawy do sędziego śledczego oraz wyłączenie sprawy Kościelniaków i zamknięcie jej na tej rozprawie. Gdy sędzia odrzucił te postulaty, adwokaci złożyli następne wnioski – o wizję lokalną w domu weselnym na Dąbiu celem stwierdzenia okoliczności, w jakich Nocoń zastrzelił Kantorka oraz zranił Borunia i Kantorowicza, a także o zwrócenie się do policji warszawskiej, by ta odszukała i odstawiła do Krakowa niejaką Blinderową, która miała sprzedawać w Warszawie zrabowane asygnaty.

Przewidziana pierwotnie na trzy dni rozprawa przeciągnęła się do pięciu. W tej sytuacji przemówienie wygłosił prokurator, dr Sozański. W trakcie półgodzinnej argumentacji, „z powodu wyczerpania nerwowego prokurator omdlał. Na skutek tego rozprawa została przerwana".

Przeraźliwy krzyk

Ostatecznie Stanisław Nocoń został skazany na karę śmierci, ale wobec amnestii ogłoszonej przez Naczelnika Państwa automatycznie zamieniono ją na dożywocie. Franciszek Galał vel „Boy" usłyszał wyrok czterech lat ciężkiego więzienia z twardym łożem co miesiąc. Wojciecha Kapkę skazano na trzy lata ciężkiego więzienia z twardym łożem co miesiąc. Wojciech Kościelniak dostał 10 lat, a jego żona Maria dwa lata. Annę Górkiewicz, Henryka Zieleniewskiego i Feliksa Gajera uniewinniono.

„W chwili kiedy padły słowa wyroku na Noconia, rozległ się na sali przeraźliwy krzyk. To kochanka Noconia, Anna Górkiewicz, wybuchła przeciągłym, spazmatycznym płaczem, tak że musiano ją wyprowadzić ze sali. Nocoń przyjął wyrok z całym cynizmem właściwym bandytom. Reszta przyjęła obojętnie" – napisał „IKC".

eprasa.pl c2b65bb672

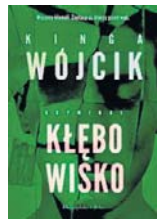
DO POCZYTANIA



NATALE MARIA ORSINI „FRANCESCA I NUNZIATA”
Francesca wiedzie szczęśliwe życie u boku męża – księcia Giordana Montorsiego. Ma wielki młyn i dom pełen światła, z muślinowymi zasłonami w oknach i kwiatami w wazonach, w którym wychowuje dziewięcioro dzieci. Idylla kończy się, gdy jedna z córek zapada na ciężką chorobę. Jej cudowne ozdrowienie staje się początkiem przemiany, która odmieni los całej rodziny.
Wyd. Znak Koncept Kraków, 59,99 zł



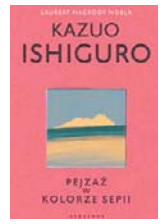
MACIEJ KAŹMIERCZAK „NOWOJORSKA CISZA”
„Nazywam się Danielle Hardy, jestem początkującą pisarką i zostałam wciągnięta w szereg zdarzeń, które nie śniły mi się w najgorszych koszmarach”. Danny jeszcze nie wie, że to dopiero początek dramatu, który nie skończy się już nigdy. Wielu uważa, że morderca, z którym Danielle rozmawiała tuż przed brutalną zbrodnią, jest wymysłem jej wyobraźni.
Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 49,90 zł



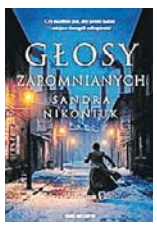
KINGA WÓJCIK „KŁĘBOWISKO”
W 2009 roku Miłosz Szadkowski pojechał kupić podręczniki dla młodszego brata i przepadł bez wieści. Szesnaście lat później jego matka słyszy w radiu dziwną, osobistą dedykację dla syna. Nie ma wątpliwości, że rozmówca zna prawdę o losie Miłosza, dlatego postanawia wynająć prywatnego detektywa. Aleksander Zamojski razem z Romą Sułecką odkrywają, że Miłosz skrywał niejedną tajemnicę.
Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, 50,00 zł



PAOLO RUMIZ „GŁOSY Z GŁĘBI. NIEOCZYWISTA PODRÓŻ PRZEZ WŁOCHY”
Są książki, które opisują Włochy. Ta jest dla tych, którzy chcą je poczuć. Zapach siarki i rozgrzanego kamienia, drżenie ziemi pod stopami, chrapliwy pomruk z wnętrza planety i ciepło pamiętające erupcję sprzed tysięcy lat. Tak zaczyna się ta włoska podróż - od zalanej słońcem Sycylii aż po Alpy, wzdłuż linii uskoku tektonicznego, od jednego wulkanu do drugiego.
Wyd. Znak Literanova, Kraków 2026, 65,00 zł



KAZUO ISHIGURO „PEJZAŻ W KOLORZE SEPII”
Etsuko, mieszkającą w Wielkiej Brytanii Japonkę, po śmierci męża zaczynają prześladować wspomnienia związane z samobójstwem córki. Gnębiona wyrzutami sumienia, wraca myślami do Nagasaki, do upalnego lata 1950 roku, kiedy ona i przyjaciele próbowali odbudować zrujnowane życie i radzić sobie w nowej rzeczywistości. Nowa książka laureata Nagrody Nobla w 2017 roku w dziedzinie literatury.
Wyd. Albatros, Warszawa 2026, 54,90 zł



SANDRA NIKONIUK „GŁOSY ZAPOMNIANYCH”
Łódź, rok 1916. Wraz z Niemcami, którzy przejęli władzę w mieście, nad Łódź nadciągają czarne chmury. Ludzie umierają na ulicach i upadają na klatkach schodowych czynszowych kamienic. Równocześnie, nadal nieuchwytny morderca dziewcząt madame Lavelle, zdaje się kpić z niej w żywe oczy, pozostawiając po sobie jedynie krew na śniegu.
Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 49,90 zł



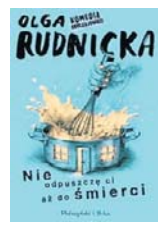
CHRISTOPHE LEBOLD „ZNAK CZTERECH. SHERLOCK HOLMES”
Najważniejsza biografia Leonarda Cohena - książka, która zrobiła wrażenie na samym artyście. Christophe Lebold przez dwie dekady podążał śladem legendarnego poety, pisarza i muzyka, który całe życie wymykał się własnej legendzie. Rezultatem tej pracy jest intymny portret pełen nieznanych historii z życia artysty, który nie bał się zaglądać w otchłań, by odnaleźć światło.
Wyd. Znak Literanova, Kraków 2026, 99,99 zł



CATHERINE BELL „JANE AUSTEN MIŁOŚĆ, KTÓRA STAŁA SIĘ LITERATURĄ”
Autorka zabiera nas w podróż przez całe twórcze życie Jane Austen - od pierwszych, pisanych w ukryciu szkiców, przez niespełnioną miłość do Toma Lefroya, która odciśnie swoje piętno na każdej kolejnej powieści, aż po długo wyczekiwany moment publikacji „Rozważnej i romantycznej”, a potem „Dumy i uprzedzenia”.
Wyd. Marginesy, Warszawa 2026, 59,90 zł



HANNA SKRABUT „POD SKRZYDŁEM ANIOŁA”
Niektórzy nie potrafią odpoczywać. Nawet na urlopie rozwiązują zagadki kryminalne. Felicja Lak tropi przestępstwa w Ustroniu. Niektóre zbrodnie rodzą się w Tarnowskich Górach, aby je rozwiązać należy wrócić do tego pięknego miasta. Kto krzywdzi dzieci? Dlaczego wybiera dzieci utalentowane muzycznie? Felicja próbuje dotrzeć do prawdy.
Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 49,90 zł



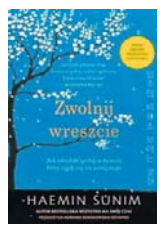
OLGA RUDNICKA „NIE ODPUSZCZĘ CI AŻ DO ŚMIERCI”
Adam Śmietana jest mężem idealnym. Pierze, sprząta, gotuje, nie pije, nie pali, pracuje. Szaleńczo zakochana Elwira Kurzajka traktuje słowa szwagierki: „Uciekaj, póki możesz!” jak ponury żart. Do czasu, gdy odkrywa, że małżonek ma mroczne oblicze. Jest maminsynkiem uzależnionym od toksycznej matki, która nie ma zamiaru wypuścić go spod spódnicy, a do celu będzie szła choćby po trupach.
Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa, 50,00 zł



GUILLAUME MUSSO „ZBRODNIA W RAJU”
Każdego lata Florence i Julian Livingstone zapraszają grupę bliskich przyjaciół do okazałej rezydencji Villa Starlight na Cap d’Antibes. Pewnej nocy w tajemniczych okolicznościach znika ich trzyletni syn Oscar. Wiadomość o porwaniu szybko obiega świat, tymczasem w Antibes prowadzący śledztwo glina mozolnie przedziera się przez plątaninę tajemnic i kłamstw, próbując odnaleźć chłopca.
Wyd. Albatros, Warszawa 2026, 54,90 zł



ROMA NOWICZ „ZAPOMNIJ O MNIE”
Marco ma wszystko. Bogatego ojca, przyjaciół i piękną dziewczynę, Ginę. Jednak pewnego dnia jego życie przewraca się do góry nogami - ojciec bankrutuje i popełnia samobójstwo, przyjaciele odsuwają się, a narzeczona porzuca go, by wyjść za jego kumpla. Po latach, gdy Marco znowu staje się zamożny, wraca do rodzinnego miasteczka, by rozliczyć się z kobietą, która złamała mu serce.
Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 49,90 zł



HAEMIN SUNIM „ZWOLNIJ WRESZCIE. JAK ODNALEŹĆ SPOKÓJ W ŚWIECIE, KTÓRY NIGDY SIĘ NIE ZATRZYMUJE”
Chwila wytchnienia może uratować nie tylko ciebie, ale i cały świat - bo gdy zwalniasz ty, świat zwalnia razem z tobą. To poradnik pełen drogowskazów dla człowieka XXI wieku i na miarę jego problemów. Porady buddyjskiego mnicha, którym towarzyszą nastrojowe ilustracje, skutecznie przypominają o tym, co w życiu najważniejsze.
Wyd. Znak Literanova, Kraków 2026, 49,99 zł



SOPHIE DE BAERE „SEKRET MATEK”
Ta historia zaczyna się na małej farmie położonej na dzikich terenach Morvan w Burgundii. Zamieszkująca ją rodzina adoptuje Luciena, sierotę z Paryża. Pojawienie się chłopca narusza panującą tu delikatną harmonię. Marthe, najmłodsza córka, przyjmuje Luciena z otwartymi ramionami i darzy go miłością, ale jej brat Etienne zaciekle broni swojej pozycji jedynego syna w rodzinie. Ich rodzice też są podzieleni.
Wyd. Albatros, Warszawa 2026, 49,90 zł



OPR. ZBIOROWE „ZANIM DZIECKO PÓJDZIE DO SZKOŁY JAK POKONAĆ TRUDNOŚCI Z NAUKĄ I RELACJAMI”
To praktyczny poradnik, który pomoże ci zrozumieć, co naprawdę dzieje się z twoim dzieckiem – zarówno w szkole, jak i poza nią. Autorzy - pedagog oraz dwie psycholożki - dzielą się swoją wiedzą i doświadczeniem, ukazując najczęstsze wyzwania, z jakimi mierzą się dziś dzieci w wieku wczesnoszkolnym.
Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa, 45,00 zł



LUCA TORTOLINI „MÓJ PIES I JA”
Podczas zwykłego spaceru dziewczynka natrafia na... niedźwiedzia. W jej oczach to ogromne stworzenie okazuje się idealnym zastępstwem dla psa, o którym zawsze marzyła. Zabiera więc swojego niezwykłego towarzysza do domu i troszczy się o niego tak, jak troszczyłaby się o najwierniejszego pupila. Pewnego dnia jednak jej kudłaty przyjaciel, porwany nagłym instynktem pogoni, znika bez śladu.
Wyd. Widnokrąg, Piaseczno 2026, 48,00 zł



ADRIANO BARONE , DANIELE MAGRI „STITCH. PODRÓŻE W CZASIE. RENESANSOWE WŁOCHY”
Stitch znowu wyrusza w niezwykłą podróż. Wehikuł czasu przenosi go do renesansowych Włoch. Tutaj trafił podstępny Chomik Vader. Złoczyńca wykorzystał talent Leonarda da Vinci, aby stworzyć wielkie wojenne roboty napędzane parą. Należy przywrócić właściwy bieg historii, żeby te niebezpieczne machiny nie ujrzały nigdy światła dziennego.
Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 34,99 zł



VICTOR NORDAHL „DZIKIE ŁAPY. SEKRETY MIASTA”
Po spotkaniu z dzikim lisem Trymem Lukas zdobywa się na odwagę i ucieka z fermy. Razem wyruszają na poszukiwanie mamy Lukasa, która dawno temu sama uciekła z niewoli. Co mogło się z nią stać? Wspólna wędrówka stanie się dla obu lisów okazją do lepszego poznania siebie oraz zgłębienia rodzącego się między nimi uczucia. Mama Lukasa ułożyła sobie życie wśród ludzi?
Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 49,99 zł



JOANNA JAX „FERAJNA ZE SZKOLNEJ ŁAWKI. TAJEMNICA CYTADELI”
Powrót do szkoły paczka przyjaciół wita z markotnymi minami. Wszystko zmienia się, gdy pod szkolnym murem wybucha bitwa z klasą 8c, a ferajna wpada w tarapaty u nowego, surowego nauczyciela historii. Aby uniknąć jedynek, Radek, Kasia, Wojtek, Bożenka, Adrian i Karolek muszą rozwiązać zagadkę, przed którą kapituluje nawet internet.
Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 49,90 zł



JAMIE SMART „LOOSHKIN. PSOTY, ŚMIESZKI I INNE HEHESZKI”
Kiedy profesor Sigmund de Lulu postanowił poddać naukowej analizie zachowanie pewnego kota, nie spodziewał się, że praca badawcza odbije się na jego zdrowiu psychicznym. Miał do czynienia - jak sądził - z zupełnie przeciętnym zwierzakiem. Rzecz w tym, że Looshkin był niebieski. Cechowało go m.in. przekonanie o posiadaniu zdolności parapsychologicznych.
Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 59,99 zł

eprasa.pl c2b65bb672

PROGRAMOWO



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Po porwaniu Basi policja obserwuje Sandrę i Jana Rybę. Krzysztof dopada Rybę i grozi, że go zabije, jeżeli coś jej się stanie. Po tej prowokacji policja rusza za mężczyzną... Do Andrzeja przyjeżdża żona. Lew i Greg nie zgadzają się w sprawie przemocy wobec kobiet. Jakiś czas później na oddziale partner kobiety wpada w policyjną zasadzkę! Greg jest wyraźnie zdenerwowany całą sytuacją. Żona Kalskiego rozbija ich samochód! Profesor Agier przeżywa słowa Juliusza. Dobija ją fakt, że Ula i Łucja zaangażowały się w tę mistyfikację.

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Rogowski zapewnia Agnes, że romans z Joanną zakończył i składa nawet wypowiedzenie. Gdy Dobrzańska błaga go o ostatnie spotkanie, ulega. Maria czuje, że mąż dziwnie się zachowuje i prosi o pomoc Judytę. Dorota jedzie do Warszawy na kontrolne badania, a gdy Franek spędza z Bartkiem niemal cały dzień, w końcu się z z nim zaprzyjaźnia. Natalia wybiera kreację na swój ślub, w czym pomagają jej – wbrew tradycji – Hania oraz Adam.



G. 20:30

FELICITA

TVP 1



Zośka (Laura Breszka) wraz ze swoją siedemnastoletnią córką Oliwią (w tej roli Klementyna Karnkowska) wyruszają do włoskiej Apulii, by zmierzyć się z rodzinną tajemnicą, trudną przeszłością i własnymi uprzedzeniami. Obie kobiety tym sposobem trafiają do świata, w którym wszystko ma swój rytm, którego żadna siła na ziemi nie przyspieszy, a zaufanie lokalnych mieszkańców zdobywa się bardzo powoli. Spotkanie z południowowłoską codziennością – pełną wręcz stoickiego spokoju, bliskości i szczerości – na zawsze odmieni ich spojrzenie na życie. Zmieni również relację matki z córką. Serial rozpoczyna się w chwili, gdy Zośka i Oliwia wiodą pozornie poukładane życie w Warszawie. Wszystko zmienia się w jednej chwili – gdy znajdują list, który ojciec zostawił dla Oliwii. Matka i córka lecą do malowniczego Polignano a Mare. Zatrzymują się w uroczym pensjonacie i rozpoczynają poszukiwania tajemniczej Giulii. Gdy wreszcie spotykają Włoszkę na plaży, kobieta od razu wie, kim są. Serial kręcono w Warszawie oraz w dużej części w malowniczych Włoszech. W głównych rolach, poza Laurą Breszką oraz Klementyną Karnkowską, występuje m.in. Dawid Ogrodnik i plejada włoskich gwiazd.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Julita zabiera papiery i żegna się z kliniką We-Med i godzi się z Radkiem. Ich przytulenie widzi Maja, która wyciąga błędne wnioski. Ilona nie rozumie, decyzji Bartka. Na oddział wdziera się Mariusz. Ma pretensje, że Paweł dostaje zbyt silne leki. Ilona orientuje się, że Kacper bez jej wiedzy zwiększył dawkę. Angelika doświadcza nagłego ataku paniki. Gdy śni jej się Ania, Angelika już wie – musiało stać się coś złego. Problem w tym, że nikt nie chce jej udzielić żadnych informacji.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Ewa i Romeo wciąż mieszkają oddzielnie, obwiniając Elżbietę o celowy brak wsparcia. Wiktor dowiaduje się o ślubie Włocha, który deklaruje chęć podjęcia pracy kosztem nauki. Bruno stawia Karolinie warunek – nim zarejestrują związek w urzędzie, bezwzględnie wymaga podpisania intercyzy. Z kolei Broda kontynuuje poszukiwania biologicznego ojca. Podczas wyjazdu poznaje w tamtejszej remizie Jankę, a po powrocie do stolicy oświadcza Ani, że niespodziewanie odnalazł miłość.

G. 22:20

Berlin Ku'damm '77

TVP 2

Lata 70. w Niemczech Zachodnich to czas buntu młodego pokolenia, podważającego zasady i domagającego się wyjaśnień przeszłości swoich dziadków. To także czas nasilonego terroryzmu Frakcji Czerwonej Armii, zmian obyczajowych, eksplozji narkotyków i dyskotek. Czarnoskóra dziennikarka Linda Müller realizuje dokument o historii szkoły tańca „Galant" i rodzinie Schöllack. Towarzyszy z kamerą Caterinie, jej córkom i wnuczkom. W trakcie na jaw wychodzą dawne tajemnice. Friederike, córka Helgi i Wolfganga, marzy o pracy w policji, co dla jej matki jest nie do przyjęcia. Dorli, córka Moniki, rozpoczęła karierę taneczną pod okiem wymagającej matki. Rodzina ma problem, gdy Fundacja Restytucji Żydowskiego Mienia żąda zwrotu nieruchomości przy Kurfürstendamm, która w wątpliwych okolicznościach w roku 1936 została przejęta przez małżeństwo Schöllacków.

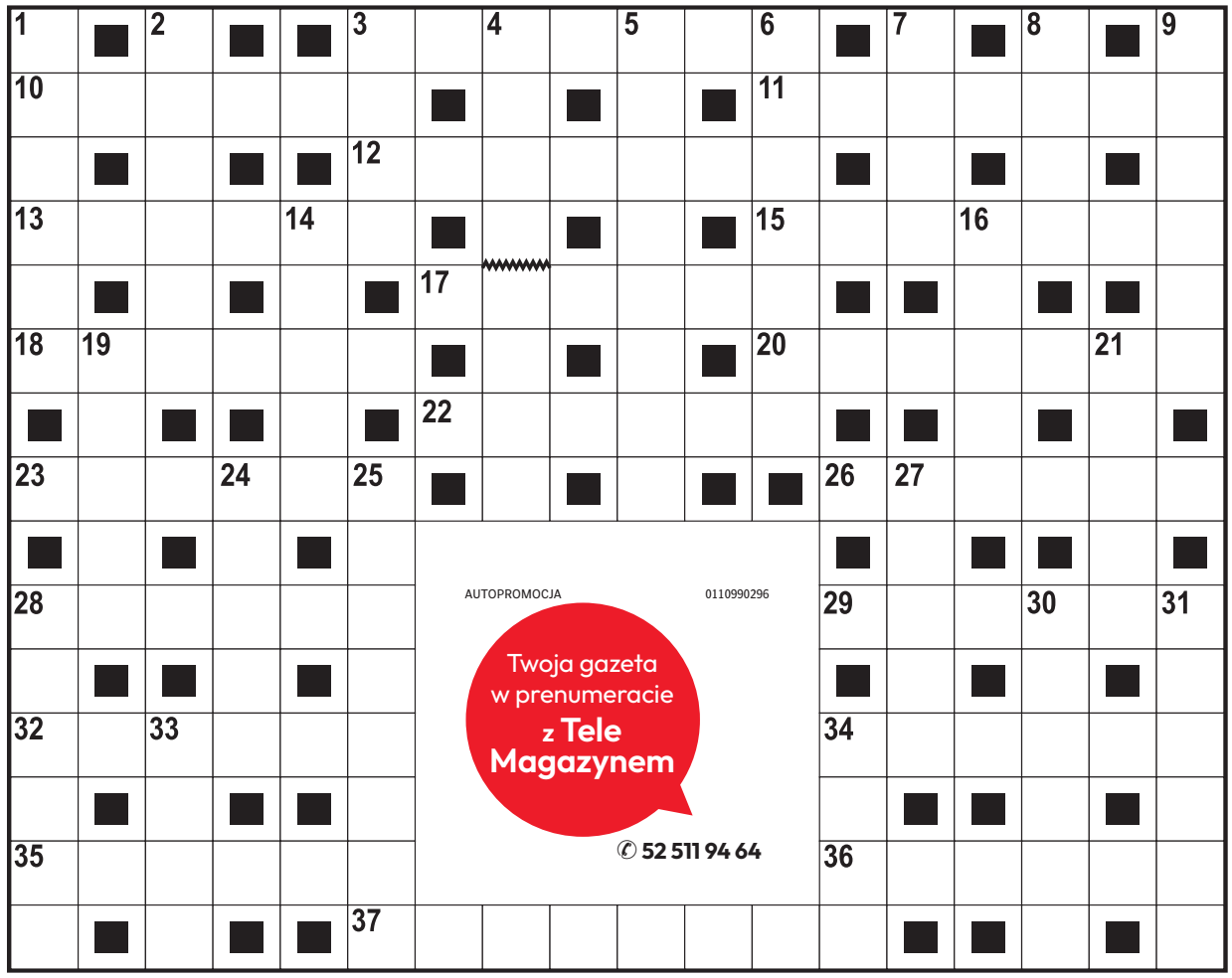


eprasa.pl c2b65bb672

KRZYŻÓWKA NR 137

Poziomo:

1) stoi na czele wydziału szkoły wyższej,
10) święty patron żebraków i pielgrzymów,
11) opada z modrzewia,
12) linie kojarzące się ze sprężynami,
13) chrześcijański demokrata,
15) Stanisław Anioł w serialu „Alternatywy 4”,
17) największe miasto południowego Podkarpacia,
18) powoli drąży skałę,
20) Christopher, aktor z filmu „Nieśmiertelny”,
22) drobny, siąpiący deszczyk,
23) przywóz towarów z zagranicy,
26) wystawiana w Teatrze Starym,
28) groźna choroba oczu, glaukoma,
29) dzielność wykazywana w walce,
32) obsługuje gości w restauracji,
34) objaw przeziębienia leczony syropem,
35) mają uszy w porzekadle,
36) słowna utarczka, konflikt,
37) najmniejsze naczynia krwionośne.



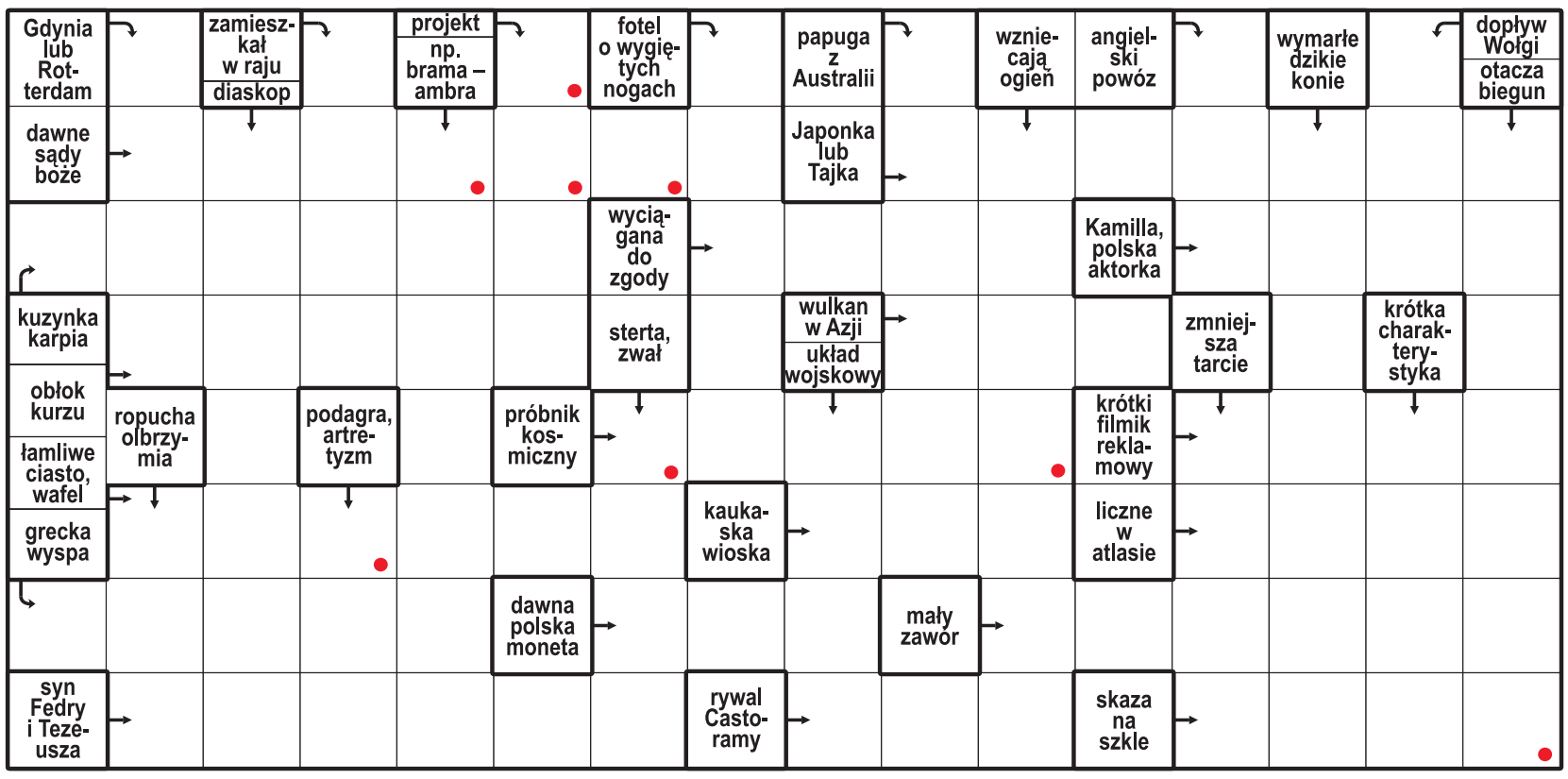
Pionowo:

1) mały, niewinny figiel,
2) pospolity metal o symbolu Fe,
3) „… olimpijski”, powieść Parandowskiego,
4) sfilmowana powieść Umberto Eco,
5) w przysłowiu ma krótkie nogi,
6) zły los, niepowodzenie,
7) słodkowodna ryba karpiokształtna,
8) „Zaklęty …”, polski serial historyczny,
9) akcja komandosów na tyłach wroga,
14) zamek błyskawiczny jak ciastko,
16) reklamowana guma do żucia,
19) kubański taniec towarzyski,
21) część koszuli z mankietem,
24) Władysław, autor powieści „Komornicy”,
25) „… Zielona Gęś”, miniatury Gałczyńskiego,
27) mały ptak z rodziny łuszczakowatych,
28) nie ilość, ale …,
30) odgłos kruszonego lodu,
31) francuskie miasto nad Loarą z domem Joanny d’Arc,
33) daleko mu do fachowca, dyletant,
34) ludowa nazwa diabła.

ROZWIĄZANIE NR 136

B	■	M	■	S	Z	U	S	■	■	B	A	R	D	■	Z	■	W
I	M	A	G	O	■	M	A	G	N	U	M	■	R	U	R	K	A
E	■	G	■	B	R	O	M	■	■	Ł	O	Z	A	■	Z	■	G
L	A	N	D	O	■	W	O	L	T	E	R	■	M	I	Ę	T	A
I	■	E	■	L	E	A	R	■	■	C	Y	N	A	■	D	■	N
K	O	Z	Ł	E	K	■	Z	R	A	Z	■	A	T	L	A	N	T
■	P	■	Y	■	S	■	Ą	■	■	K	■	N	■	A	■	A	■
F	O	S	S	A	M	A	D	A	G	A	S	K	A	R	S	K	A
■	L	■	K	■	Ą							I	■	U	■	Ł	■
M	E	L	A	N	Ż							N	A	M	I	O	T
Y	■	E	■	I	■							■	P	■	N	■	R
S	E	K	R	E	T							K	L	Ę	S	K	A
Z	■	A	■	Ż	■							■	A	■	E	■	W
K	A	R	N	Y	■							■	U	S	K	O	K
A	■	Z	■	T	A	K	S	Ó	W	K	A	R	Z	■	T	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PALISADA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś postaw na odwagę. Horoskop dzienny mówi, że śmiały krok otworzy drzwi do nowej szansy.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie spieszyć się z podejmowaniem decyzji.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że wiele może od niej zależeć.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o siebie i swoje potrzeby. Horoskop dzienny mówi, że chwila odpoczynku przywróci Ci energię.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Wyróżniać Cię będzie wyjątkowa pewność siebie. Horoskop na dziś zapowiada, że wiele osiągniesz.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobny sukces poprawi Ci nastrój. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ucieszy to nie tylko Ciebie.

Lew (23.07 - 22.08)
Postaw na harmonię i szczerość. Horoskop dzienny wróży, że rozmowa pomoże Ci wyjaśnić pewną sprawę...

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwą drogę. Horoskop na dziś sugeruje zaufać swojemu przeczuciu.

Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja nowym planom i przygodom. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi wyjść poza rutynę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś mówi, że konsekwentnie zrealizujesz przyjęty plan.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Pojawi się inspiracja, która odmieni Twoje spojrzenie. Horoskop na dziś to wskazówka, by zapisać ten pomysł.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wsłuchaj się w emocje. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

eprasa.pl c2b65bb672

AKCJA SPOŁECZNA

Dzień Zdrowia z Kujawsko-Pomorską KAS

Małgorzata Pieczyńska

W sobotę, 5 września, już po raz czwarty odbył się Dzień Zdrowia z Kujawsko-Pomorską KAS. Na terenie Wydziału Psychologii UKW przy ul. Staffa na bydgoskich Wyżynach można było skorzystać, m.in., z bezpłatnych badań, konsultacji psychologicznych .

Na wydarzenie zaprosili Krajowa Administracja Skarbowa - Izba Administracji Skarbowej w Bydgoszczy wspólnie z Wydziałem Psychologii UKW oraz Kujawsko-Pomorskim Oddziałem Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia. Dla mieszkańców Bydgoszczy i regionu Dzień Zdrowia był doskonałą okazją, by postawić na profilaktykę, zadbać o siebie i wykonać badania.

Na terenie Wydziału Psychologii UKW stanął mammobus, w którym panie, które wcześniej się zarejestrowały, mogły wykonać mammografię. Ponadto odbył się wykład poświęcony zdrowiu kobiet pt. „Taka pani uroda? O zdrowiu kobiety, profilaktyce i objawach, których nie warto ignorować". Wygłosił go dr n. med. i n. o zdr. Michał Kołuda.

Darmowe badania, porady specjalistów

Poza tym podczas wydarzenia można było, m.in., wykonać badanie wątroby aparatem FibroScan, dermatoskopową ocenę znamion, badania wzroku i słuchu, spirometrię oraz testy diagnostyczne w kierunku HCV, HIV i kiły. Dostępny był osteobus, oferujący badania gęstości kości w ramach profilaktyki osteoporozy.

- O tym wydarzeniu dowiedziałem się z mediów, a ponieważ mieszkam niedaleko, więc postanowiłam przyjść. Grzechem byłoby nie skorzystać z darmowych badań - powiedziała nam pani Stefania, którą spotkaliśmy na Dniu Zdrowia.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Dzień Zdrowia z Kujawsko-Pomorską KAS w Bydgoszczy - zobaczcie zdjęcia z sobotniego wydarzenia

Chętni mogli też skorzystać z konsultacji psychologicznych dla dzieci i dorosłych oraz konsultacji fizjoterapeutycznych. Prowadzone były również pomiary ciśnienia tętniczego i poziomu glukozy, a także analiza składu ciała.

Specjaliści opowiedzieli o profilaktyce nowotworowej, w tym o zapobieganiu rakowi jelita grubego, chorobach odkleszczowych, medycynie podróży oraz zasadach bezpiecznego grzybobrania. Z kolei doradca Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ przedstawił możliwości korzystania z programów profilaktycznych, w tym programu „Moje Zdrowie". Można było się też dowiedzieć, jak prawidłowo wykonywać samobadanie piersi i jąder oraz jak udzielać pierwszej pomocy przedmedycznej.

- Warto też dodać, że Dzień Zdrowia z Kujawsko-Pomorską KAS wpisuje się w kampanię „Profilaktyka - podaj dalej" zainicjowaną przez Ministerstwo Zdrowia - mówi Barbara Nawrocka, rzeczniczka Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

Pokazy samoobrony i pracy psa służbowego

Wydarzenie, które zorganizowano na terenie Wydziału Psychologii UKW, było także okazją do załatwienia spraw związanych z ochroną zdrowia, ubezpieczeniami i usługami administracji publicznej. Na miejscu można było zarejestrować się jako potencjalny dawca komórek macierzystych w bazie Fundacji DKMS, wyrobić sobie Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego oraz uzyskać pomoc w założeniu i obsłudze Profilu Zaufanego i Indywidualnego Konta Pacjenta.

Przedstawiciele Zakładu Ubezpieczeń Społecznych udzielali natomiast porad dotyczących ubezpieczeń społecznych i zaprezentowali kalkulator emerytalny. Dostępne były również stanowiska poświęcone Krajowemu Systemowi e-Faktur i e-Urzędowi Skarbowemu, a także punkty informacyjne dotyczące możliwości podjęcia służby lub pracy w Krajowej Administracji Skarbowej oraz Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Nie zabrakło też wydarzeń towarzyszących Dniu Zdrowia, w tym np. pokazów samoobrony i pracy psa służbowego. Do dyspozycji najmłodszych przygotowano natomiast kącik animacji.©℗

DROBNE

Nauka

KOREPETYCJE

J. polski - kompleksowe przygotowanie do egzaminu 8-klasisty + j. angielski Tel. 661-049-194

Praca

ZATRUDNIĘ

DO zbioru owoców i warzyw przyjmę - Wtelno, tel. 663 247 006

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

LABORATORIA

DR n.med. Maciej Świtoński-chirurg choroby jelita grubego, choroba hemoroidalna, 602298213, 60-229-82-13, 602-298-213, Bydgoszcz

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE gładzie 530-056-990

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY. Producent „GARDA" tel. 504166613

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.



ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl
Know-how w dobrym biznesie
strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011575824

Zieleń Miejska
Zakład Pogrzebowy
UL. CZARTORYSKIEGO 13
24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

0011578757

Ze smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

Hanny Walenczykowskiej

wieloletniej dziennikarki bydgoskich mediów, między innymi „Expressu Bydgoskiego" i „Gazety Pomorskiej".

Odeszła osoba niezwykle dociekliwa,
a przede wszystkim wrażliwa,
uważna na drugiego człowieka, świetna słuchaczka.

Rodzinie i Bliskim
wyrazy współczucia
składa

Piotr Całbecki
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego
wraz ze współpracownikami

Dziękujemy za lata rzetelnej współpracy,
poszukiwanie prawdy i dziennikarską odwagę.

Beata Krzemińska
rzecznik prasowa Urzędu Marszałkowskiego
wraz z pracownikami Biura Prasowego

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy
w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.
Tel. kontaktowy 603 920 399

0011578885

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Redaktor

Hanny Walenczykowskiej

znakomitej dziennikarki, dobrego człowieka.

Rodzinie i Najbliższym
wyrazy szczerego współczucia
składają

Koleżanki i Koledzy
z Polskiego Radia PiK

eprasa.pl c2b65bb672

S24 sportowy24.pl

sport

SIATKÓWKA

Polki awansowały do czołowej czwórki mistrzostw Europy. Teraz czas na panów
str. 23

PIŁKA NOŻNA



FOT. MARCINRADZIMOWSKI

Szalony mecz Zawiszy Bydgoszcz w Stalowej Woli. Niebiesko-czarni gonili wynik i to grając w osłabieniu *str. 22*

LIGA MISTRZÓW

We wtorek startuje faza ligowa elitarnych rozgrywek. Bez polskiego zespołu, ale z udziałem naszych piłkarzy
str. 21

Reprezentantka Polski uzyskała najlepszy tegoroczny reultat na świecie. W nagrodę dostała 60 tysięcy dolarów i diamentową statuetkę



FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Włocławianka Klaudia Kazimierska znakomicie pobiegła w finale Diamentowej Ligi. Zwyciężyła na 1500 metrów, bijąc rekord kraju *str. 20*

eprasa.pl c2b65bb672

LEKKOATLETYKA

Polka rozbiła bank w Brukseli. Takiego biegania w tym roku świat nie widział

Paweł Wiśniewski

113 500 dolarów - tyle zarobili Polacy w finałowych zawodach prestiżowego cyklu Diamentowej Ligi. Ponadto Klaudia Kazimierska i Mateusz Kołodziejski otrzymali statuetki - Diamond Trophy, których wartość szacowana jest na ok. 10 000 USD.



FOT. PAP/EPA

Klaudia Kazimierska jest w tym sezonie nie do zatrzymania

Niekwestionowaną gwiazdą ostatniego w tym sezonie mityngu lekkoatletycznego zaliczanego do „Wanda Diamond League" – „Allianz Memorial Van Damme" w Brukseli była nasza Klaudia Kazimierska z LKS Vectra Włocławek.

Tydzień temu, 3 września, Polka, trenująca w Stanach Zjednoczonych, u jednego z najlepszych trenerów średniodystansowych - Jerry Schumachera, obchodziła 25. urodziny.

Na „Stade Roi Baudouin", Kazimierska nie tylko wygrała bieg na dystansie 1500 metrów, ale i ustanowiła rekord Polski - 3:54.05! To najlepszy tegoroczny wynik na świecie w tej konkurencji! Swój własny rekord kraju z „Memoriału Kamili Skolimowskiej" z 23 sierpnia poprawiła aż o 1.54 sekundy!

Drugi raz w historii, Europejka licząca sobie mniej niż 26 lat uporała się w biegu na 1500 metrów z barierą 3:55.00. Ostatni raz, dokonała tego w finale Igrzysk XXIV Olimpiady w Seulu w 1988 roku, Rumunka Paula Ivan, której zmierzono na mecie 3:53.96.

Co ciekawe, jak wynika z analiz, Kazimierska przebiegła w Brukseli 1505,3 metra... 3:54.05 to szósty wynik w historii europejskiej lekkoatletyki w biegu na dystansie 1500 metrów.

3:54.05 Klaudii Kazimierskiej jest teraz najwyżej „wycenianym" wynikiem Polek wg tabel World Athletics w konkurencjach biegowych. Prymat wciąż jednak dzierży Anita Włodarczyk z rekordem kraju w rzucie młotem (82.98 m) - 1303 punkty.

Drugim naszym zwycięzcą w finałowym mityngu Diamentowej Ligi w Brukseli został Mateusz Kołodziejski z Zawiszy Bydgoszcz, który - również trochę nieoczekiwanie - okazał się najlepszy w konkursie skoku wzwyż z wynikiem 228 cm, co jest jego najlepszym wynikiem w tym sezonie.

Zarówno Kazimierska, jak i Kołodziejski, oprócz premii finansowych (odpowiednio 60 tysięcy dolarów za wygranie konkurencji „Diamond+" i 30 tys. dolarów za prymat w „Diamond"), otrzymali statuetkę (Diamond Trophy), której wartość materialna szacowana jest na ok. 10 tys dolarów.

Dawid Wegner ze StartuNakło nad Notecią uplasował się na drugim miejscu w rzucie oszczepem, poprawiając „życiówkę" na 87.47 m i awansując na drugie miejsce w polskich tabelach historycznych. Rekord kraju od 2021 roku należy do Marcina Krukowskiego - 89.55 m.

W Brukseli wygrał uznawany za faworyta Rumesh Tharanga Pathirage ze Sri Lanki - 89.04 m.

A jak wypadły pozostałe Polki? Pia Skrzyszowska - czasem 12.64 sek. - była szósta w biegu na 100 metrów przez płotki. Wygrała Amerykanka - Masai Russell - 12.20. Z kolei Natalia Bukowiecka była siódma na 400 metrów - 51.33. Najszybsza okazała się Marileidy Paulino z Dominikany - 48.64. Obie Polki zarobiły odpowiednio 2000 i 1500 dolarów.

Kazimierska i Kołodziejski jako zwycięzcy Diamentoej Ligi dołączyli do Piotra Małachowskiego. Polski dyskobol triumfował w 2010, 2014, 2015 i 2016.

Dodajmy, że tegoroczny „Allianz Memorial Van Damme" w Brukseli pozbawił niestety nasz „Memoriał Kamili Skolimowskiej" tytułu najlepszego mityngu lekkoatletycznego w Europie w historii.

TENIS

Ciężki bój z Bouzkovą. Dziś może być równie ciężko z Qiwen

Jacek Kmiecik

Iga Świątek po emocjonującym, trwającym 2,5 godziny boju pokonała w trzeciej rundzie wielkoszlemowego US Open w Nowym Jorku Czeszkę Marie Bouzkovą 7:6(3), 7:6(3) i o ćwierćfinał zagra dzisiaj z mistrzynią olimpijską 2024 z Paryża, Chinką Zheng Qinwen.



FOT. PAP/EPA

Iga Świątek awansowała do IV rundy otwartych mistrzostw USA

Świątek przyznała, że pokonanie Bouzkovej kosztowało ją dużo sił.

- Było bardzo fizycznie, wiele długich wymian. Nie było łatwo - przyznała 25-letnia Raszynianka.

Oba sety rozstrzygnęły się w tiebreakach. W drugim Świątek przy swoim serwisie obroniła trzy piłki setowe.

- Starałam się grać tak, jak o każdy inny punkt. Nie chciałam wywierać na sobie zbyt dużej presji. Gdy jestem dobrze skoncentrowana, to nie zwracam uwagi na wynik. To ten moment meczu, kiedy mogę skupić się po prostu na swoich zadaniach, dzięki czemu gram bardziej stabilnie, niezależnie od stanu rywalizacji. To nie było łatwe, ale właśnie tak czułam się również w tie-breakach - tłumaczyła.

Świątek podkreśliła, że rozstrzygnięcie tak wyrównanych meczów na swoją korzyść wpływa na pewność siebie.

- Cieszę się, że udało mi się przez to przejść. Daje to poczucie, że następnym razem może będzie podobnie, a może pójdzie mi jeszcze lepiej. Choć szczerze mówiąc, każdy mecz to zupełnie inna historia. Po prostu trzeba być solidnym w ataku, cierpliwym i zdawać sobie sprawę, że rywalka może tę jeszcze jedną piłkę wrócić - zauważyła.

Kolejną rywalką będzie Zheng Qinwen, z którą ma bilans 7-1. Jedynej porażki doznała w półfinale igrzysk w Paryżu. Chinka wcześniej w sobotę wygrała z rozstawioną z numerem 22. Amerykanką Madison Keys 1:6, 7:6(3), 7:5, choć w trzecim secie przegrywała już 0:5 i obroniła piłkę meczową.

Mimo zmęczenia Świątek zadeklarowała, że na kolejne wyzwanie będzie gotowa. - Na pewno się zmęczyłam, po prostu intensywność meczu mogła dużo kosztować. I choć był to mecz dwusetowy, to faktycznie długi. Mam jednak dzień przerwy i mogę się spokojnie zregenerować.

Turniej można oglądać na kanałach Eurosportu.

KRÓTKO

Siatkówka

Sparingowe granie w Bydgoszczy

W Bydgoszczy rozgrywano turniej siatkarski. Prócz gospodarzy z BKS grali także CUK Anioły Toruń, Sparta Grodzisk Mazowiecki i KPS Płock.
Dla większości zespołów to był ostateczny sprawdzian przez ligową inauguracją w Tauron 1. Lidze, która już za tydzień. Tylko toruński zespół zespół zacznie rozgrywki 26 września, bo dwa pierwsze mecze CUK Aniołów zostały przełożone ze względy na to, że trener Marcin Kryś przebywa z reprezentacją Słowacji na mistrzostwach Europy jako asystent Michala Masnego.
Wyniki: CUK Anioły - Sparta 3:2 (26:28, 25:14, 27:25, 22:25, 15:10), BKS - KPS 0:3 (22:25, 22:25, 22:25), Sparta - KPS 3:0 (25:20, 25:19, 25:23), BKS - CUK Anioły 3:2 (25:23, 21:25, 25:19, 22:25, 15:9).
DK

Boks

Wielkie zwycięstwo polskiego wojownika

Damian Knyba (17-1, 11 KO) odniósł największe zwycięstwo w swojej zawodowej karierze, pokonując jednogłośną decyzją sędziów byłego mistrza świata wagi ciężkiej, Andy'ego Ruiza Juniora (35-2-1, 22 KO).
JacK

Piłka nożna

Polska ograła Argentynę na inaugurację MŚ U-20

Polki pokonały Argentynki 3:0 w Katowicach w obecności 4,4 tysięcy widzów i prezydenta FIFA Gianniego Infantino w meczu otwarcia mistrzostw świata do lat 20. Bramki zdobyły Oliwia Związek (26), Annika Paz (30, samobójcza) i Maja Zielińska (90+5).
JacK

Kajakarstwo górskie

Zwolińska szósta w crossie PŚ w Vaires-sur-Marne

Klaudia Zwolińska zajęła szóste miejsce w konkurencji cross na zakończenie zawodów Pucharu Świata w kajakarstwie górskim we francuskiej miejscowości Vaires-sur-Marne. Mateusz Polaczyk był 19. Zwyciężyli reprezentantka gospodarzy Camille Prigent i Brytyjczyk Jopseh Clarke.
JacK


FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

eprasa.pl c2b65bb672

PIŁKA NOŻNA

To wyścig długodystansowy, elitarny. Niestety, znów bez zespołu z Polski

Jaromir Kruk

W Lidze Mistrzów miał zagrać Lech Poznań, ale przegrał z duńskim Aarhus. Znów zabraknie więc mistrza Polski, a trzeba przyzwyczaić się też, że nie zobaczymy tu już Roberta Lewandowskiego.



FOT. GRZEGORZ WAJDA

Polscy kibice muszą przywyknąć, że w UEFA Champions League nie będzie już Roberta Lewandowskiego

W poprzednim sezonie z drugiego z kolei triumfu w Lidze Mistrzów cieszyli się piłkarze Paris Saint-Germain prowadzeni przez Luisa Enrique. W sierpniu dołożyli do swojej gabloty kolejny Superpuchar Europy po pokonaniu Aston Villi w Salzburgu, ale potem przyszły problemy. Czy przekreślą plany na zawojowanie Champions League w obecnym sezonie?

Kłopoty obrońcy trofeum

Przegrany Superpuchar Francji z Lens, falstart w Ligue 1 - w trzech meczach ledwie 2 punkty i już 7 „oczek" straty do AS Monaco, któremu Paryżanie ulegli właśnie 1:2. Enrique, trener, z którym przedłużono umowę do 2030 roku, uważa jednak, że nie ma powodów do paniki, na pewno też wielu jego podopiecznych potrzebuje nieco czasu, by złapać odpowiedni rytm. W tym gronie jest też Ferran Torres, nabytek z Barcelony, zdobywca gola dla Hiszpanii w finale mundialu z Argentyną.

- Przyszedłem do najlepszej drużyny w Europie, która dwa razy wygrała Ligę Mistrzów. Wiemy, że będziemy pod większą presją, ale prowadzi nas wielki trener - mówi Torres.

Jego nowy szkoleniowiec nie ukrywa zadowolenia z transferu, bohater mundialu zdobył już 2 gole w spotkaniu z Rennes (2:2) i liczy na niego w Lidze Mistrzów. Na dzień dobry Książęta z Paryża zagrają ze Slovanem Bratysława powracającym do europejskiej elity po sezonie przerwy (grali wówczas w Lidze Konferencji). Ważnym ogniwem ekipy Yaya Toure, legendy Wybrzeża Kości Słoniowej, jest Petr Pokorny - w latach 2023-25 zawodnik Śląska Wrocław (47 meczów w ekstraklasie).

Rodacy w akcji

Polscy fani zastanawiają się, dlaczego do Champions League może się przebić Slovan, Sabah Baku z Tymoteuszem Puchaczem (został tam czołową postacią), dwa kluby z Norwegii (debiutuje Viking Stavanger, swego czasu rywal Legii Warszawa w Pucharze Zdobywców Pucharów), a nie potrafi mistrz Polski, to już jednak temat na szerszą rozprawę.

Z naszych rodaków największe szanse na odegranie poważnej roli w Lidze Mistrzów ma Piotr Zieliński z Interem Mediolan. Liczymy również na dobre występy trójki Jan Bednarek - Jakub Kiwior - Oskar Pietuszewski w FC Porto; Matty'ego Casha, który pozostał w Aston Villi, choć miał propozycję z Evertonu, czy Michała Skórasia w Lens (niestety, kontuzja wyeliminowała będącego w świetnej formie jego klubowego kolegę Maika Nawrockiego).

Mocny w Sabah jest Puchacz, coraz lepiej w Slavii Praga prezentują się Wiktor Nowak i Oskar Kubiak. Niestety, słabnie pozycja Jakuba Modera w Feyenoordzie Rotterdam głównie przez kłopoty zdrowotne, a z AS Roma do Monzy wypożyczony został Jan Ziółkowski. Wypada jeszcze wspomnieć o rezerwowym bramkarzu Barcelony - Wojciechu Szczęsnym, który po Euro 2024 zrezygnował z gry w reprezentacji Polski.

Pragmatyczny Arsenal

Enrique i graczom PSG na pewno nie znudziło się wygrywanie Ligi Mistrzów, ale konkurencja nie śpi, kolejka kandydatów do triumfu w sezonie 2026/27 jest bardzo długa.

- Chciałbym, żeby w końcu Ligę Mistrzów wygrał Arsenal. Pragmatyczny styl gry Mikela Artety przynosi sukcesy, „Kanonierzy" odzyskali tron w Premier League, a w Champions League doszli do finału, gdzie ulegli maszynie z Paryża - mówi Rafał Boguski, sześciokrotny reprezentant Polski, legenda Wisły Kraków.

Arsenalowi bardzo zależało na pozyskaniu Juliana Alvareza, ale Argentyńczyk, który zawiódł na mundialu, chciałby z Atletico Madryt przejść tylko do Barcelony i odrzucił opcję powrotu do Premier League. Zamieszanie z Alvarezem nie wpływa dobrze na zespół Diego Simeone, który tuż przed startem Ligi Mistrzów uległ w Bilbao tamtejszemu Athletic 0:3, a pierwszego gola strzelił Nico Williams - mistrz świata z Hiszpanią. Z kadry Luisa de la Fuente wypisał się natomiast Marcos Llorente, a uczynił to już w wieku 31 lat.

- Mam świadomość, że jestem jeszcze młody i mógłbym w tej kadrze grać kilka lat. To była jednak decyzja podjęta sercem - przyznał Llorente, który blado wypadł w Bilbao. Za Atletico nie przepada inny złoty medalista mundialu, Dani Olmo z Barcelony, który skrytykował Los Colchoneros za złe traktowanie Alvareza. Czy z Alvarezem, czy bez niego - Barcelona naszpikowana gwiazdami tegorocznych finałów MŚ to jeden z głównych faworytów Champions League 2026/27.

Barca rzuci wyzwanie PSG?

- Też liczę na Barcelonę, jej gra - przynajmniej momentami - porywa. - Real Madryt pod wodzą Jose Mourinho z Denzelem Dumfriesem i Markiem Cucurellą na bokach obrony to też prawdziwa maszyna, podobnie jak Bayern Monachium. Do wpadek gigantów w krajowych ligach teraz nie ma co przywiązywać wagi. Liga Mistrzów to wyścig długodystansowy - przekonuje Boguski.

- Te rozgrywki mobilizują każdego piłkarza. Nie zapomnę nigdy swojego występu na stadionie Blackburn Rovers z Legią. Już w 90. latach była wspaniała otoczka, a szczególnie w Anglii to w ogóle już wówczas było coś pięknego - dodaje Piotr Mosór, zasłużona postać Legii Warszawa, ojciec Ariela, obrońcy Korony Kielce, który kibicuje Barcelonie i klubom angielskim.

Za Barcą jest też Marek Rzepka, legenda poznańskiego Lecha, uczestnik pamiętnych bojów Kolejorza z Dumą Katalonii w 1988 roku.

- Kto wygra? Na pewno piękny futbol. Mam też jednak nadzieję, że Polacy pokażą się z dobrej strony - mówi Rzepka, 15-krotny reprezentant Polski.

Ligę Mistrzów 2026/27 transmitować będzie Canal+ na swoich kanałach, ale niektóre mecze będzie można obejrzeć również w TVP.

LIGA MISTRZÓW – 1. KOLEJKA

8.09, wtorek
AEK Ateny - LASK Linz (godz. 18.45)
FC Brugge - Aston Villa (18.45)
Borussia Dortmund - Villarreal (21.00)
FC Porto - Manchester City (21.00)
Lille - Betis (21.00)
Real Madryt - Inter Mediolan (21.00)
9.09, środa
Barcelona - Feyenoord Rotterdam (18.45)
VfB Stuttgart - Viking Stavanger (18.45)
Liverpool - Atletico Madryt (21.00)
Napoli - Arsenal (21.00)
Paris Saint-Germain - Slovan Bratysława (21.00)
Sporting Lizbona - Galatasaray Stambuł (21.00)
10.09, czwartek
Fenerbahce Stambuł - AS Roma (18.45)
PSV Eindhoven - Szachtar Donieck (18.45)
Bayern Monachium - Bodo/Glimt (21.00)
Como - RB Lipsk (21.00)
Manchester United - Sabah Baku (21.00)
Slavia Praga - Lens (21.00)

KRÓTKO: LIGI ZAGRANICZNE

Błysnął nie tylko „Lewy"

Robert Lewandowski ponownie błysnął za wielką wodą - zdobył piątą bramkę w sezonie MLS w szalonym meczu z Toronto, zakończonym hokejowym wynikiem 4:4. Polak zagrał w pełnym wymiarze. W 63. minucie wyprowadził Chicago Fire na prowadzenie, gdy sfinalizował piękną, kombinacyjną akcję. Przed Lewandowskim hit z Interem Miami, w którym gra Leo Messi. Jan Bednarek z Jakubem Kiwiorem zagrali kolejny mecz dla FC Porto. Pierwszy z nich zdobył bramkę w wygranym starciu z Moreirense 2:1.

Huśtawka Zielińskiego

Prawdziwą huśtawkę nastrojów zaliczył Piotr Zieliński (na zdjęciu), który zagrał z byłym klubem SSC Napoli. Pomocnik Interu Mediolan występował do 72. minuty, a jego zespół przeszedł drogę z piekła do nieba, odwracając losy rywalizacji. Natomiast Arkadiusz Milik został skreślony przez Juventus Turyn, który nie wiąże z nim przyszłości. W Ligue 1 o sporym pechu może mówić Maik Nawrocki, który zerwał więzadła krzyżowe w kolanie. W Bundeslidze kilka minut otrzymał Dariusz Stalmach w Werderze Brema, a na ławce przesiedział Oskar Wójcik. Bright Ede również jedynie przyglądał się rywalizacji Deportivo La Coruna z Villarrealem. Matty Cash w zremisowanym meczu Aston Villi z Hull (0:0) zagrał 85 minut.

Jakub Jabłoński

Bundesliga
2. kolejka: VfB Stuttgart - FC Koeln 4:1, Bayer Leverkusen - Union Berlin 4:0, Paderborn - Freiburg 0:1, Borussia Moenchengladbach - SV Elversberg 3:4, Werder Brema - RB Lipsk 3:1, Hoffenheim - Borussia Dortmund 2:3, Schalke Gelsenkirchen - Bayern Monachium 0:0.

La Liga
4. kolejka: Real Betis - Real Madryt 1:0, Athletic Bilbao - Atletico Madryt 3:0, Rayo Vallecano - Real Racing 3:2, Villarreal - Deportivo La Coruna 2:3.

Ligue 1
3. kolejka: Olumpique Lyon - Auxerre 3:1, Paris Saint-Germain - AS Monaco 1:2, Lens - Lorient 0:1, Le Havre - Brest 1:2, Nice - Le Mans 1:1.

Premier League
3. kolejka: Ipswich Town - Liverpool 0:2, Newcastle - Bournemouth 2:2, Brentford - Sunderland 1:1, Brighton & Hove Albion - Leeds 1:1, Fulham - Crystal Palace 2:3, Manchester City - Coventry City 1:0, Nottingham Forest - Tottenham 0:0, Hull City - Aston Villa 0:0.

Serie A
3. kolejka: Genoa - Como 1:4, Fiorentina - Torino 1:2, Inter - Napoli 3:2, Roma - Atalanta Bergamo 2:1.



FOT. AGRZEGORZ WAJDA

eprasa.pl c2b65bb672

PIŁKA NOŻNA

Zawiszanie pokazali charakter i wydarli punkt

W 7. kolejce Betclic 2. Ligi Zawisza i Olimpia grali na wyjazdach. Bydgoszczanie w Stalowej Woli, a biało-zieloni we Wrocławiu. Szczególnie pierwsze spotkanie było bardzo emocjonujące. W drugim ważna była końcówka

Dariusz Knopik

STAL STALOWA WOLA - ZAWISZA BYDGOSZCZ 3:3 (1:1)
Bramki: Jakub Jeleń (20, 47, 59) - Sebastian Rak (42), Mikołaj Staniak (63, 77)
Stal: Smyłek - Czerwik (80. Rogalski), Kwapisz, Furtak, Chrzanowski, Zaucha, Kamiński (71. Hebel), Nongo, Żyra (71. Radecki), Śliwa (90. +2. Tomalski), Jeleń (71. Wolny)
Zawisza: Oczkowski - Nowak (62. Strzyżewski), Golak, Staniak, Juśkiewicz - Kanach (62. Cywiński), Kona (36. Rak) - Kuśmierczyk (62. Bogusiewicz), Szumilas, Stępień - Kozłowski (85. Mas)
Sędziował: Piotr Szypuła (Bielsko-Biała)

Bydgoszczanie od początku przejęli inicjatywę. Niestety, przy pierwszym rzucie rożnym podopieczni Adriana Stawskiego „zaspali" i Jakub Jeleń głową z bliska pokonała Michała Oczkowskiego.

W 30. minucie sytuacja Zawiszy zrobiła się jeszcze gorsza, bo dwie żółte kartki w ciągu kilku sekund zobaczył Mateusz Stępień. Skrzydłowy zachował się idiotycznie, bo najpierw próbował wymusić rzut karny, a następnie oklaskami skomentował decyzję sędziego. Obie kartki jak najbardziej zasłużone.

Szkoleniowiec Zawiszy postanowił zdjąć ze środka pola Macieja Konę i wprowadzić na skrzydło Sebastiana Raka. To przyniosło skutek, bo po dalekim podaniu Sebastiana Golaka skrzydłowy doprowadził do remisu.



FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

W meczu Stal - Zawisza nie brakowało podbramkowych spięć. Kibice nie mogli narzekać na brak wydarzeń i się nie nudzili

Bydgoszczanie fatalnie zaczęli po przerwie, bo dali się skontrować i Jeleń znowu wyprowadził Stal na prowadzenie. Pod koniec pierwszej godziny sytuacja się powtórzyła i Zawisza przegrywał 1:3.

Jednak niebiesko-czarni się nie poddali i w ostatnich 30 minutach pokazali charakter. Po dwóch stałych fragmentach gry celnymi główkami popisał się Mikołaj Staniak.

Warto podkreślić dobrą postawę zmienników.

- Szkoda, że tak łatwo straciliśmy te dwa gole w drugiej połowie po kontratakach i potem musieliśmy gonić wynik, ale pokazaliśmy charakter i doprowadziliśmy do remisu - przyznał trener Zawiszy.

W następnej kolejce Zawisza zagra ponownie na wyjeździe. Tym razem z Hutnikiem.

ŚLĄSK II WROCŁAW - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 0:1 (0:0)
Bramka: Dennis Jastrzembski (90+1)
Śląsk II: Śliczniak - Muszyński, Krzewiński (76. Zajączkowski), Stangret (72. Kobelczuk), Nsangou (76. Chodera), Coulibaly, Wołosowski, Tudruj, Markowski (64. Danielewicz), Rygiel, Ciućka
Olimpia: Jerke - Brzęk, Zbiciak, Michalski, Abramowicz - Stec (86. Wichtowski) - Jarzec (46. Jastrzembski), Cichoń (46. Fietz), Olejarka, Kolasa (76. Nowacki) - Bałdyga (76. Szafranek)
Sędziował: Jan Chmielak (Legionowo)

Dla obu zespołów to był trzeci mecz w ciągu tygodnia, bo prócz rywalizacji ligowej rozgrywały one mecze w środę mecze STS Pucharu Polski. W obu przypadkach z powodzeniem.

W poczynaniach zespołów było widać zmęczenie. Akcje były rwane, prowadzone w wolnym tempie, głównie długimi podaniami. Mało było podbramkowych spięć. Biało-zieloni stworzyli sobie praktycznie dwie okazje do strzelenia goli. W 20. minucie główkował Kacper Cichoń, a w 47. minucie ładnym strzałem z rzutu wolnego popisał się Dawid Olejarka.

Decydująca dla losów meczu akcja miała miejsce w doliczonym czasie. Grudziądzanie wyprowadzili kontratak. Piłka trafiła do Dennisa Jastrzembskiego, który mimo nacisków obrońców Śląska zdołał posłać piłkę do bramki.

W następnej kolejce Olimpia zagra na wyjeździe z Sokołem Kleczew.

Pozostałe wyniki i strzelcy 7. kolejki: Podhale Nowy Targ - Sandecja Nowy Sącz 2:1 (Marcinho 21, Łukasz Seweryn 59 - Łukasz Seweryn 38 samobójcza); **Sokół Kleczew - Górnik Łęczna 0:4** (Jakub Myszor 50, Bartłomiej Korbecki 75, Adam Deja 80 karny, Dawid Tkacz 90); **Chojniczanka Chojnice - Resovia Rzeszów 2:2** (Valērijs Šabala 25, Szymon Stypułkowski 64 - Jakub Letniowski 10, Damian Oko 37); **Lechia Zielona Góra - Świt Szczecin 1:4** (Przemysław Bargiel 84 - Adam Frączczak 30 karny, 57, Konrad Nowak 46, Krzysztof Ropski 74); **Legia II Warszawa - Rekord Bielsko-Biała 1:2** (Franciszek Stępniewski 46 - Kacper Kasprzak 29, 78 karny); **Znicz Pruszków - Hutnik Kraków 4:2** (Tymon Proczek 24, Dawid Barnowski 62 karny, Adrian Kazimierczak 66, Aleksander Nadolski 90+4 - Oskar Zawada 7, 18 karny).
Mecz **GKS Tychy- Avia Świdnik** zakończył się po zamknięciu wydania. ©℗

1.	Znicz Pruszków	7	16	15-8
2.	Hutnik Kraków	7	14	15-8
3.	Górnik Łęczna	7	14	14-8
4.	Zawisza Bydgoszcz	7	14	15-10
5.	GKS Tychy	6	12	10-5
6.	Sandecja Nowy Sącz	7	11	9-6
7.	Podhale Nowy Targ	7	11	13-14
8.	Olimpia Grudziądz	7	11	9-11
9.	Rekord Bielsko-Biała	7	10	10-9
10.	Lechia Zielona Góra	7	9	15-12
11.	Avia Świdnik	6	9	10-12
12.	Chojniczanka Chojnice	7	8	8-12
13.	Stal Stalowa Wola	7	7	12-12
14.	Legia II Warszawa	7	6	14-13
15.	Śląsk II Wrocław	7	6	11-13
16.	Sokół Kleczew	7	6	7-18
17.	Świt Szczecin	7	5	8-15
18.	Resovia Rzeszów	7	3	6-15

PIŁKA NOŻNA

W derbach kujawsko - pomorskich gole padały w ostatnim kwadransie

Dariusz Knopik

W 7. kolejce Betclic 3. Ligi Grupa 2 wydarzeniem był mecz Elana Toruń - Wda Świecie

ELANA TORUŃ - WDA ŚWIECIE 1:2 (0:0)
Bramki: Maciej Rożnowski (74) - Jakub Nawrocki (83), Dawid Retlewski (90+4)
Elana: Procek - Ćwikliński, A. Kowalski, Korpalski, Skibicki (77. Raniszewski), Knera, Woroniecki (84. K. Kowalski), Karbownik, Rożnowski (77. Orzeł), Jóźwicki, Stolc
Wda: Zapała - Nawrocki, Słaby, Kotras, Iwanicki (74. Lemka), Wojciechowski, Wenerski (74, Jaworski), Kolbus - Souza, Retlewski, Woźny (61. Bonikowski)

Przed meczem uczczono pamięć Wojciecha Onsorge, który odszedł w wieku zaledwie 34 lat.

Dopiero w ostatnim kwadransie rozpoczęły się emocje. Najpierw dla Elany w zamieszaniu podbramkowym trafił Maciej Rożnowski. Potem do remisu strzałem z dystansu doprowadził Jakub Nawrocki, a w ostatniej akcji meczu swój zmysł strzelecki potwierdził Dawid Retlewski, który główką zapewnił wygraną Wdzie.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Walki w derbach nie brakowało. Kibice obejrzeli też trzy gole

W następnej kolejce Elana zagran na wyjeździe z Kluczevią Stargard, a Wda także w delegacji zmierzy się z KKS Kalisz.

CHEMIK BYDGOSZCZ - BAŁTYK KOSZALIN 2:2 (1:1)
Bramki: Oliwier Grzelak (45+1), Damian Zagórski (82) - Maciej Pałaszewski (37), Alan Krauze (90+2)
Chemik: Pelczarski - Wędzelewski (62. Prałat), Ozga, Jarosz, Jaskuła, Rysiewski, Łotoszyński (62. Kulig), Hulisz, Wierzbicki, Zagórski (86. Falkowski), Perliński (45. Grzelak)

Chemicy przegrywali, prowadzili, by ostatecznie zwycięstwo stracić w doliczonym czasie gry.

Pozostałe wyniki i strzelcy 7. kolejki: Victoria Września - KKS Kalisz 3:3 (Jakub Lutostański 12, Kamil Kanior 15, Jakub Bartkowski 49 karny - Karol Danielak 14, Bartłomiej Putno 42 karny, Michał Biskup 61); **Błękitni Stargard - Kotwica Kórnik 2:4** (Szymon Krocz 9, 18 - Gracjan Hyl 20, 54, Igor Sarnowski 35, Oskar Mazurkiewicz 90); **Lipno Stęszew - Flota Świnoujście 1:3** (Dawid Kaczmarek 38 - Olaf Nowak 29, Hubert Szulc 61, Oskar Kalenik 90); **Gedania Gdańsk - Wikęd Luzino 0:4** (Dawid Szałecki 45, Wiktor Sawicki 47, Michał Karlikowski 64, Dawid Konkol 69); **Grom Nowy Staw - Polonia Środa Wielkopolska 4:4** (Igor Jankowski 41 karny, 45, Wojciech Zieliński 47, Amadeusz Mielnik 81 - Jakub Wilczyński 37, 42, Patryk Mikita 86 karny, Piotr Skrobosiński 89); **Unia Swarzędz - Lech II Poznań 1:1** (Dominik Zaborniak 11 - Maksymilian Dziuba 42 karny); **Noteć Czarnków - Kluczevia Stargard 3:1** (Szymon Piekarski 21, Przemysław Kot 67, Klaudiusz Milachowski 83 - Rian 73). ©℗

1.	Polonia Środa Wlkp.	7	19	23-11
2.	Wda Świecie	7	17	13-7
3.	Wikęd Luzino	7	16	20-8
4.	Flota Świnoujście	7	13	14-9
5.	Kluczevia Stargard	7	13	15-13
6.	KKS Kalisz	7	12	13-8
7.	Noteć Czarnków	7	12	14-11
8.	Lech II Poznań	7	11	15-15
9.	Błękitni Stargard	7	10	16-15
10.	Bałtyk Koszalin	7	9	8-9
11.	Grom Nowy Staw	7	7	18-20
12.	Kotwica Kórnik	7	7	12-15
13.	Unia Swarzędz	7	7	7-12
14.	Gedania Gdańsk	7	6	15-19
15.	Chemik Bydgoszcz	7	6	10-15
16.	Elana Toruń	7	5	10-17
17.	Victoria Września	7	4	7-17
18.	Lipno Stęszew	7	1	7-16

eprasa.pl c2b65bb672

PIŁKA NOŻNA

Rewanż Legii na Motorze. Wiślacy uratowali remis

Dariusz Knopik

Wydarzeniem 7. kolejki PKO BP Ekstraklasy był drugi mecz zespołów z Lublina i Warszawy w ciągu czterech dni

We wtorek Motor i Legia spotkały się w pierwszej rundzie STS Pucharu Polski. Lublinianie wygrali 3:0. Cztery dni później obie drużyny zmierzyły się w meczu ligowym. Tym razem triumfowali legioniści, którzy zapewnili sobie zwycięstwo w doliczonym czasie gry dzięki dwóm golom Jakuba Żewłakowa.

Wisła Kraków w doliczonym czasie uratowała remis z Koroną Kielce.

W derbach Górnego Śląska Piast Gliwice łatwo ograł GKS Katowice.

Górnik Zabrze w końcówce po rzucie karnym pokonał na wyjeździe Cracovię.

Wyniki i strzelcy 7. kolejki: Piast Gliwice - GKS Katowice 3:0 (Leandro Sanca 5, Juande Rivas 35, Hugo Vallejo 85); **Korona Kielce - Wisła Kraków 1:1** (Ondrej Lingr 24 - Alan Uryga 90+2); **Motor Lublin - Legia Warszawa 2:3** (Karol Czubak 65, 68 - Rafał Augustyniak 45 karny, Jakub Żewłakow 90+5, 90+11); **Cracovia - Górnik Zabrze 0:1** (Kacper Urbański 81 karny); **Widzew Łódź - Radomiak Radom 0:0**. Mecze **Lech Poznań - Raków Częstochowa** i **Jagiellonia Białystok - Śląsk Wrocław** zakończyły się po zamknięciu wydania. Dziś spotkania **Wieczysta Kraków - Zagłębie Lubin** (godz. 18, Canal+ Sport 3) i **Pogoń Szczecin - Wisła Płock** (godz. 20.30, Canal+ Sport 3).

Mecze zaległe 5. kolejki: Raków - Górnik 1:2 (Mahir Emreli 79 - Janis Antiste 6, Rafał Janicki 34); **Lech - Jagiellonia 2:1** (Pablo Rodríguez 43, Robert Gumny 87 - Yūki Kobayashi 45+4). ©℗

1.	Legia Warszawa	7	15	15-6
2.	Górnik Zabrze	6	15	12-7
3.	Lech Poznań	5	13	10-4
4.	Wisła Kraków	7	11	13-11
5.	Piast Gliwice	7	10	13-13
6.	GKS Katowice	6	9	12-9
7.	Jagiellonia Białystok	5	9	9-7
8.	Korona Kielce	6	9	7-5
9.	Cracovia Kraków	7	8	6-8
10.	Radomiak Radom	7	8	6-13
11.	Pogoń Szczecin	4	7	7-4
12.	Zagłębie Lubin	4	7	5-4
13.	Widzew Łódź	7	7	10-10
14.	Śląsk Wrocław	6	6	8-9
15.	Motor Lublin	7	5	8-13
16.	Wisła Płock	5	4	3-10
17.	Wieczysta Kraków	5	3	8-12
18.	Raków Częstochowa	5	0	6-13

PIŁKA NOŻNA

Lider stracił punkty i fotel. Na czele jest teraz ekipa z Solca

DK, MG

6. kolejka 4. Ligi Kujawsko - Pomorskiej przyniosła wiele emocjonujących spotkań

Lider z Mogilna tym razem zawiódł. Pogoń dwa razy prowadziła z Orlętami, ale ostatecznie zremisowała z ekipą z Aleksandrowa Kujawskiego.

Potknięcie Pogoni wykorzystała Unia Solec Kujawski, która dość pewnie pokonała Start Pruszcz.

Na trzecie miejsca awansowała Tłuchowia, która zwyciężyła beniaminka z Raciąża.

Pierwsze zwycięstwo odniósł Łokietek Brześć Kujawski.

Wyniki i strzelcy 6. kolejki 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej: Pogoń Mogilno - Orlęta Aleksandrów Kujawski 2:2 (Bartosz Wiwatowski 7 samobójcza, Wiktor Mrówczyński 47 - Bartosz Wiwatowski 38, Radosław Czułkowski 75); **Mustang Ostaszewo - Noteć Gębice 2:2** (Jakub Weiszewski 40, Dominik Kowalski 66 - Sebastian Ferenc 30 karny, Sebastian Baran 46); **Kujawiak Kowal - Cuiavia Inowrocław 2:0** (Przemysław Kowalczyk 14, Piotr Jankowski 44); **Wisła Dobrzyń nad Wisłą - Pomorzanin Toruń 2:2** (Mateusz Celmer 1, Kievin Chinedu Durueke 38 - Maksymilian Opaciński 19, Marcin Andrzejewski 66); **Sparta Brodnica - Victoria Czernikowo 3:1** (Mateusz Brzóska 12, Moustafa Hamed 68, 79 - Szymon Michałkiewicz 49); **Unia Solec Kujawski - Start Pruszcz 2:0** (Oleksandr Horvat 9, Jakub Bojas 39 karny); **Łokietek Brześć Kujawski - Lech Rypin 4:1** (Gabriel Boniec 11, Bartosz Czyżewski 69, Szymon Gryczewski 80, Franciszek Zdrojewski 89 - Jakub Listkowski 59); **Tłuchowia Tłuchowo - Rawys Raciąż 4:2** (Patryk Skórecki 15, Karol Czerwiński 23, Mateusz Lusiusz 45, Joao Odilon Ngonda Ndilu 88 - Jakub Prondziński 55 karny, Damian Rybacki 90); **Unia Wąbrzeźno - Skrwa Skrwilno 2:2** (Oleksandr Baraniuk 28, Marcin Warcholak 36 - Michał Laskowski 19 karny, Ryo Hashizume 23). ©℗

1.	Unia Solec Kujawski	6	15	12-4
2.	Pogoń Mogilno	6	13	17-6
3.	Tłuchowia Tłuchowo	6	12	18-12
4.	Unia Wąbrzeźno	6	11	14-6
5.	Sparta Brodnica	6	11	16-9
6.	Mustang Ostaszewo	6	11	14-10
7.	Kujawiak Kowal	6	10	12-9
8.	Wisła Dobrzyń n/Wisłą	6	10	15-14
9.	Victoria Czernikowo	6	10	9-9
10.	Pomorzanin Toruń	6	10	11-13
11.	Start Pruszcz	6	7	11-16
12.	Skrwa Skwilno	6	6	10-10
13.	Lech Rypin	6	6	6-13
14.	Orlęta Aleksandrów Kuj.	6	5	7-12
15.	Rawys Raciąż	6	4	12-16
16.	Noteć Gębice	6	4	11-15
17.	Łokietek Brześć Kuj.	6	3	8-19
18.	Cuiavia Inowrocław	6	2	1-11

SIATKÓWKA

Polacy liczą na złoto i przepustkę na IO. Polki walczyły o brązowy medal



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Polscy siatkarze są w gronie faworytów Mistrzostw Europy, ale droga o złota jest długa i trudna

Artur Bogacki, Zbigniew Czyż

9 września rozpoczną się mistrzostwa Europy mężczyzn. Stawka jest wyższa niż zazwyczaj, bo w puli jest też kwalifikacja olimpijska na igrzyska w Los Angeles 2028. Polskie siatkarki przegrały z Włoszkami walkę o finał ME.

Polscy siatkarze będą bronić tytułu z poprzednich ME (2023). Rok temu na mistrzostwach świata zdobyli brąz, a w tym sezonie okazali się najlepsi w Lidze Narodów. Teraz też powalczą o pierwsze miejsce, dodatkowo premiowane olimpijską przepustką. Zdobycie jej już teraz znacznie ułatwiłoby późniejsze przygotowania do najważniejszej imprezy czterolecia.

- Super byłoby wygrać mistrzostwa Europy, bo mieć pewny awans na igrzyska olimpijskie dwa lata wcześniej oznacza spokojną głowę. Wierzę, że to jest w naszym zasięgu - przyznał rozgrywający naszej reprezentacji Marcin Komenda. - Nauczyłem się już przez to życie sportowe, że możemy mieć wysokie cele, natomiast do każdego meczu musimy podchodzić w stu procentach skoncentrowani. Wtedy, jestem przekonany, będzie dobrze. Pokora musi być, bo sport nie lubi zbyt dużej pewności siebie. Dlatego złoty medal jest marzeniem, ale myślę, że każdy będzie sukcesem - dodał.

Kto będzie największym rywalem do końcowego zwycięstwa? - Słowenia, Francja, na pewno Włosi. W naszej grupie są Bułgarzy i Ukraińcy, którzy może nie są głównymi faworytami, ale na pewno mogą być „czarnym koniem". Na pewno już 1/8 i 1/4 finału będzie na bardzo wysokim poziomie - zaznaczył Komenda.

ME, z udziałem 24 ekip, mają rozbudowaną formułę. Polacy w pierwszej fazie w grupie B w Sofii zagrają pięć spotkań, kolejno z: Portugalią (10.09), Izraelem (12.09), Macedonią Płn. (13.09), Ukrainą (15.09) i Bułgarią (16.09). Z tego grona w zasadzie tylko dwie ostatnie ekipy to szeroka światowa czołówka. Zresztą trener Nikola Grbić powtarza, że ta najwyższa forma ma być na decydujące mecze w turnieju. Nikt nikogo nie lekceważy, ale nie ma co ukrywać, że z większością rywali w pierwszym etapie Biało-Czerwoni powinni wygrać, nawet bez walki na pełnej mocy.

- Przeciwnicy na początku może nie są z najwyższej półki, ale to są zawsze trudne mecze, bo na rywalach nie ciąży żadna presja. Na nas, owszem - zastrzega Komenda. - Sztab szkoleniowy zadba o to, żebyśmy byli w wysokiej formie już w ostatnich meczach fazy grupowej. Bo patrząc na drabinkę, dobrze jest zająć pierwsze miejsce w grupie.

Polacy w tym sezonie wygrali Ligę Narodów, ostatnio Memoriał Wagnera, pokonując trzy mocne zespoły: USA, Słowenię i Francję (a w ostatnim teście, w sobotę, pokonali w sparingu Finlandię 4:0). Czy to nie uśpi czujności przed ME? - Trener bardzo zwraca uwagę na to, żebyśmy nie pomyśleli, że jesteśmy nie wiadomo jak dobrzy. W Memoriale Wagnera też były momenty, z których nie jesteśmy zadowoleni. Mamy na tyle świadomych zawodników, że „głupot" w głowie nie będzie zapewnia siatkarz polskiej kadry.

Reprezentacja Polski siatkarek przegrała w półfinale mistrzostw Europy z Włoszkami 0:3 (19:25, 19:25, 16:25).

Biało-Czerwone z meczu na mecz spisywały się coraz lepiej. Wygrały wszystkie spotkania w fazie grupowej. Straciły tylko seta w starciu z Łotwą oraz dwie partie przeciwko Turcji. W ćwierćfinale Holenderkom pozwoliły ugrać tylko jednego seta. W półfinale podopieczne trenera Stefano Lavariniego trafiły jednak na Włoszki - aktualne mistrzynie świata i mistrzynie olimpijskie. I w tym spotkaniu, poza poza trzecim setem, Polki nie miały za wiele do powiedzenia. Przegrały przede wszystkim w bloku (4-18), który w tym turnieju był ich dużym atutem. W dwóch pierwszych partiach, przeciwniczki od początku narzuciły swoje twarde warunki, kontrolując przebieg wydarzeń na parkiecie. Podobnie było w czwartym, gdzie Włoszki znów dominowały na parkiecie i awansowały do finału.

- Na pewno nie brakowało nam waleczności, nie poddałyśmy się po przegraniu dwóch pierwszych setów. Musimy też pamiętać, z kim przyszło nam się zmierzyć, to bardzo doświadczone zawodniczki - powiedziała po meczu środkowa Magdalena Jurczyk.

O brązowy medal Mistrzostw Europy Polki walczyły w niedzielę z Serbią. Mecz zakończył się po zamknięciu wydania, podobnie jak mecz o złoty medal pomiędzy Włoszkami, a gospodyniami turnieju Turczynkami.

eprasa.pl c2b65bb672

ŻUŻEL

Polonia pojedzie w finale, GKM obronił miejsce w lidze

Bydgoska drużyna zameldowała się w finale Metalkas 2. Ekstraligi. O awans powalczy 13 i 20 września z ekipą PSŻ Poznań. Bayersystem GKM bez problemu poradził sobie z Włókniarzem i obronił miejsce w PGE Ekstralidze

Magdalena Zimna

ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ - ORZEŁ ŁÓDŹ 57:33

POLONIA: Woźniak 12+3 (3,3,3,1,2), Kostera - ns, Huckenbeck 11+3 (2,1,2,3,3), Łoktajew 10+1 (1,2,3,2,2), Buczkowski 11+1 (3,2,2,1,3), Przyjemski 10+1 (w,3,2,3,2), Andrzejewski 3+1 (1,0,1,0,1)

ORZEŁ: Nowak 10+1 (0,3,1,3,2,1), Thompson 0 (0,0, -, -, -), Cook 2 (1,0,1,0), Szlauderbach 7+1 (1,3,0,2,0,1), Berntzon 7 (2,1,1,3,0), Lewandowski 5 (3,2,0,0), Halkiewicz 2+1 (2,0,0)



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Ekipa Abramczyk Polonii może już szykować się do decydującej walki o awans do PGE Ekstraligi

Abramczyk Polonia wygrała półfinałową rywalizację z Orłem. Choć pierwszy mecz w Łodzi nie należał do łatwych - bydgoska drużyna dopiero w końcówce wyszarpała remis.

Przed rewanżem w Bydgoszczy poloniści byli spokojni, mimo że ze składu „wypadł" Maksymilian Pawełczak. Junior poobijał się w sobotnim turnieju IME i odpoczywał od jazdy. Do składu po kontuzji wrócił za to Wiktor Przyjemski, który przejął rolę jednego z młodzieżowców. Rywale też przyjechali osłabieni, bez swojego młodego asa - Villadsa Nagela (złamana ręka).

Łodzianie nie dawali za wygraną i w pierwszej połowie meczu nie pozwalali odjechać miejscowym na więcej niż dwa punkty. W 7. biegu podwójnie wygrali jednak Szymon Woźniak i Przyjemski, a chwilę później pięć punktów dołożyli Przyjemski z Krzysztofem Buczkowskim. Polonii wrócili do dobrej dyspozycji i kontrolowali mecz. Wygraną w meczu (i dwumeczu) zapewnili sobie po 12. wyścigu spotkania.

Teraz czas na finał. W decydującym o awansie dwumeczu (13 i 20 września) Abramczyk Polonia zmierzy się z ekipą Poznania. PSŻ w drugim półfinałowym dwumeczu pokonał ROW Rybnik 93:87 (48:42 i 51:39). Najgroźniejszą bronią „Skorpionów" jest Ryan Douglas, najskuteczniejszy zawodnik Metalkas 2. Ekstraligi (średnia 12.400 pkt na mecz). Dodatkowego smaczku tej rywalizacji dodaje fakt, że Australijczyk w przyszłym sezonie ma trafić do bydgoskiego klubu.

Metalkas 2. Ekstraliga - półfinały

PSŻ Poznań - ROW Rybnik 51:39

PSŻ: Berge 9, Smektała 8+2, Iversen 6+2, Pludra 6, Douglas 12+1, Witkowski 6+1, Mencel 4

ROW: Klindt 14+1, Wojdyło 4, Knudsen 2+1, Jamróg 7+1, Kvech 10+1, Tkocz 2, Żurek 0

Miejsce w PGE Ekstralidze obronił Bayersystem GKM, pokonując w dwumeczu Włókniarza.

BAYERSYSTEM GKM GRUDZIĄDZ - WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA 56:34

GKM: Jensen 10+1 (3,3,2,-,2), Miller - ns., Drabik 6+1 (2,2,1,1), Fricke 6+1 (3,1,-,2,0), Tarasenko 6+1 (1,1,1,-,3), Bailey 10+2 (3,2,2,2,1), Małkiewicz 13+1 (2,3,2,3,3), Pedersen 5+1 (3,1,0,1)

WŁÓKNIARZ: Szostak 0 (0,0,0,0), Lidsey 12 (2,3,3,1,2,1), Śmigielski - ns., Miśkowiak 12+1 (1,0,3,3,2,3), Tungate 8 (0,1,2,3,2), Buch 0 (0,0,0,0), Ciurzyński 2 (1,1,w,0), Caban 0 (0)

Już przed rewanżem losy tego starcia były w zasadzie przesądzone (GKM wygrał na wyjeździe), emocji było jak na lekarstwo, a najwięcej ich dostarczył Beau Bailey. Australijczyk debiutował w podstawowym składzie GKM na swoim torze i pokazał się z bardzo dobrej strony. Po meczu miał dobrą wiadomość dla grudziądzkich kibiców - młody Australijczyk przedłużył kontrakt z klubem do 2028 roku.

Bayersystem GKM sezon kończy jednak rozczarowaniem, na piątym miejscu. Plany były inne, w klubie były aspiracje na medal. Drużynę czekają więc kolejne zmiany. Wiadomo, że z ekipą GKM żegna się Max Fricke (ma startować w Bydgoszczy). W jego miejsce wskoczy Fredrik Lindgren. Niepewna jest przyszłość Bastiana Pedersena. Grudziądzki klub raczej nie zdecyduje się na kosztowne wypożyczenie z Torunia (pół miliona złotych), bo chce stawiać w przyszłym sezonie na Beau Baileya.

W drugim dwumeczu w play down Stal Gorzów pokonała u siebie Falubaz Zielona Góra 47:43, ale w dwumeczu przegrała 89:91 i będzie musiała dalej bronić się przed spadkiem w starciu z Włókniarzem, potem ewentualnie w barażu.

W PGE Ekstralidze w niedzielę rozpoczęła się też walka o medale. Mecze Unia Leszno - Sparta Wrocław oraz Motor Lublin - Pres Toruń zakończyły się po zamknięciu wydania.

PGE Ekstraliga

O miejsca 5-6

Stal Gorzów - Falubaz Zielona Góra 47:43

Stal: Przedpełski 4, Kordun 3+2, Chatlas 0, Wright 9+2, Thomsen 13+1, Paluch 7, Bednar 9, Pollestad 2+2

Falubaz: Madsen 10+2, McDiarmid 1+1, Kubera 11+1, Pawlicki 5+1, Lebiediew 11, Ratajczak 1, Hurysz 4

Półfinały

Unia Leszno - Sparta i Motor Lublin - Pres Toruń zakończyły się po zamknięciu wydania.

ŻUŻEL

Złoto Małkiewicza, upadek Pawełczaka. Słabszy występ Dudka w Guestrow

Magdalena Zimna

Kevin Małkiewicz został indywidualnym mistrzem Europy U19. Cykl Speedway Euro Championship jest już na półmetku.

Na finał rywalizacji o tytuł najlepszego juniora w Europie do Krsko pojechało pięciu Polaków, a trójka z nich - Kevin Małkiewicz, Maksymilian Pawełczak i Bartosz Bańbor, wymieniana była w gronie faworytów do złota. I jak na faworytów przystało, zawody rozpoczęli znakomicie - w trzech pierwszych seriach do mety dowozili zwycięstwa. W czwartej, w komplecie spotkali się pod taśmą; wygrał Małkiewicz, przed Bańborem i Pawełczakiem. I to zawodnik GKM został samodzielnym liderem turnieju.

Potem szansę na medal ostatecznie stracił Pawełczak - w ostatnim swoim zaplanowanym biegu zaliczył upadek (wstał o własnych siłach). Formalności dopełnił za to Małkiewicz, wygrywając 19. wyścig zapewnił sobie złoty medal i tytuł mistrza Europy U19. Po srebrny medal sięgnął Bańbor, podium uzupełnił Patrick Hyjek.



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Małkeiwicz mistrzem, Pawełczak skończył poza podium

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA EUROPY U19 - WYNIKI: 1. Kevin Małkiewicz 15 (3,3,3,3,3), 2. Bartosz Bańbor 14 (3,3,3,2,3), 3. Patrick Hyjek 12 (3,2,2,3,2), 4. Jacob Jensen 11 (2,2,2,3,2), 5. Maksymilian Pawełczak 10 (3,3,3,1,u), 6. Luke Harrison 9 (1,3,1,2,2), 7. Cooper Rushen 8 (2,2,0,1,3), 8. Kacper Mania 6 (2,0,2,2,d), 9. Igor Kordun 5 (0,0,1,3,1), 10. Leo Klasson 5 (1,1,3,0,0), 11. Gregor Zorko 5 (0,2,2,0,1), 12. Adam Nejezchleba 5 (1,1,1,0,2), 13. William Cairns 5 (2,1,1,1,0), 14. Rasmus Karlsson 4 (1,1,0,2,ns), 15. Niklas Holm Jakobsen 3 (0,u,0,0,3), 16. Sven Cerjak 2 (0,0,0,1,1)

Na półmetku jest cykl Speedway Euro Championship. Pierwsze zawody odbyły się w Zielonej Górze; wygrał tam Leon Madsen, przed Mikkelem Michelsenem, Patrykiem Dudkiem i Michaelem Jepsenem Jensenem.

Drugim przystankiem było niemieckie Guestrow. Zawody nie były udane dla obrońcy tytułu. Dudek zaczął od zera, po dwóch seriach miał tylko punkt na koncie. Lepsze wyniki w kolejnych trzech biegach poprawiły jego miejsce w klasyfikacji, ale nie wystarczyły, by przebić się poza rundę zasadniczą. W tej najlepsi byli Jan Kvech i Jepsen Jensen - ta dwójka awansowała bezpośrednio do finału. Po biegu barażowym zameldowali się tam też Kacper Woryna i Maciej Janowski (pokonali Leona Madsena i Toma Brennana). W decydującym wyścigu groźny upadek zanotował Woryna, co wykluczyło go z powtórki. W niej ponownie najlepiej wystartował Maciej Janowski i po raz pierwszy w karierze wygrał rundę SEC.

II RUNDA SPEEDWAY EURO CHAMPIONSHIP W GUESTROW - WYNIKI: 1. Maciej Janowski 13+2 (2,2,0,3,3,3) - 1. miejsce w finale, 2. Jan Kvech 13 (3,1,2,2,3,2) - 2. miejsce w finale, 3. Michael Jepsen Jensen 11 (0,3,1,3,3,1) - 3. miejsce w finale, 4. Kacper Woryna 10+3 (2,3,3,2,0,w) - wykluczony w finale, 5. Tom Brennan 10+0 (1,3,3,1,2), 6. Leon Madsen 10+1 (3,1,2,3,1), 7. Mikkel Michelsen 9 (1,2,3,3,0), 8. Adam Ellis 8 (0,3,1,1,3), 9. Patryk Dudek 8 (0,1,3,2,2), 10. Kai Huckenbeck 8 (3,2,0,1,2), 11. Przemysław Pawlicki 8 (2,2,1,2,1), 12. Nazar Parnicki 5 (3,0,2,0,0), 13. Piotr Pawlicki 4 (0,0,2,0,2), 14. Tyler Haupt 4 (2,0,0,1,1), 15. Andrzej Lebiediew 3 (1,1,0,0,1), 16. Mathias Pollestad 2 (1,0,1,0,w).

W klasyfikacji generalnej SEC prowadzą Jepsen Jensen i Madsen (po 24 pkt), trzeci jest Dudek (22). Kolejne rundy odbędą się w Rzeszowie (19.09) i Pardubicach (2.10).

eprasa.pl c2b65bb672